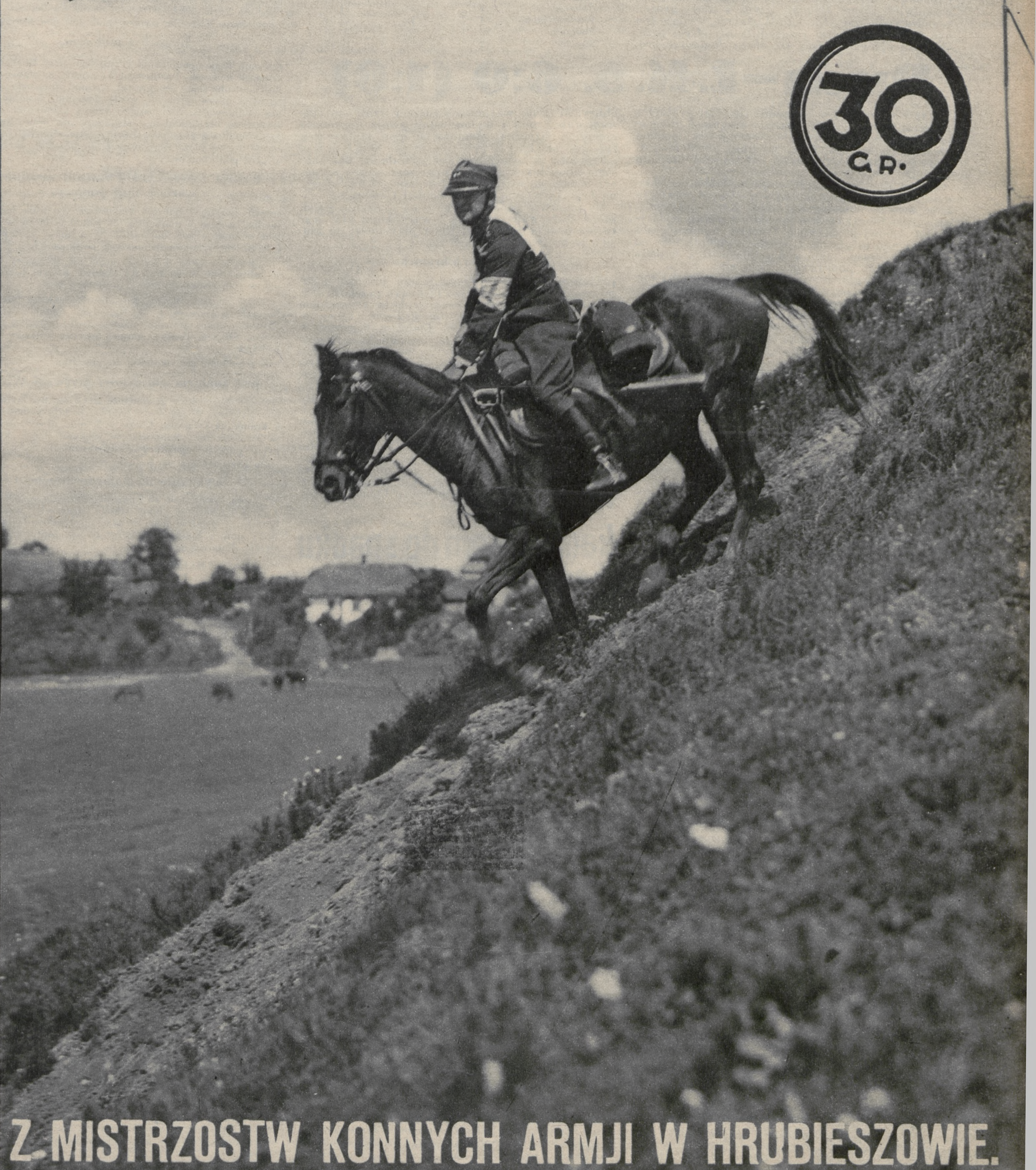
ROK IV. WTOREK 7 SIERPNIA 1934. Nr. 32 (173).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY

RAZ DWA TRZY..

30 GR.



Z MISTRZOSTW KONNYCH ARMJI W HRUBIESZOWIE.
TRUDNY ZJAZD NA TRASIE BIEGU NAPRZEŁAJ.

Druga serja rozgrywek ligowych rozpoczęta

Kraków, 5 sierpnia.

Wróciliśmy zatem po przerwie trzytygodniowej do rozgrywek ligowych. W czasie tej przerwy rozegrano szereg meczów z drużynami wiedeńskiemi, to też oczekiwano walk ligowych z większem zainteresowaniem, chcąc dowiedzieć się, czy nasze drużyny co skorzystały na pobycie gości. Czy jednak te korzyści były duże — uiewiadomo. Niektóre z drużyn ligowych okazały się dalej słabemi, często też widzi się grę ostrą i niebezpieczną, a tego przecież Wiedeńczycy nie demonstrowali.

W efekcie bramkowym i punktowym swoją czołową pozycję utwierdził *Ruch*, zwyciężając *ŁKS. Cracovia* utrzymała się na drugiem miejscu, aczkolwiek forma *Pogoni* czyni z niej groźną współzawodniczkę. Natomiast słabszą wydaje się być *Garbarnia*. *Wisła* rozgromiła *Strzelec* i przeskoczyła o dwa miejsca ku górze. *Podgórze* broniło się ambitnie w meczu z Cracovią, ale czy obrona ta zdoła je utrzymać w Lidze?

Tabela lgowa przedstawia się obecnie następująco:

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Ruch	12	20	55:16
Cracovia	12	17	29:17
Pogoń	12	16	27:20
Garbarnia	12	14	28:22
Ł. K. S.	12	14	16:21
Wisła	12	12	28:18
Warta	12	12	29:22
Legja	11	11	13:12
Polonja	12	11	14:19
Warszawianka	11	7	12:31
Podgórze	12	5	16:38
Strzelec	12	3	10:41

Ruch—Ł. K. S. 6:0 (1:0).

Wielkie Hajduki, 5 sierpnia. (tel) Mecz Ruchu, rozegrany w W. Hajdukach, przyniósł trzechtysięcznej publiczności wiele emocji w postaci strzelonych bramek, które wynikły przedewszystkiem z doskonałej kondycji strzałowej napadu Ruchu.

Napad Ruchu wystąpił w silni osłabionym składzie, *bez swego kierownika Peterka*, zdyskwalifikowanego na przeciąg 4 tygodni. Z tego też względu sukces Ślązaków jest *specjalnie godny podkreślenia*, albowiem zastępca Peterka, młody gracz *Osiecki*, nie mógł, rzecz prosta, wypełnić luki na odpowiedzialnem stanowisku kierownika napadu i odpowiednio poprowadzić całą grę.

Mimo tego, głównie dzięki pierwszorzędnej formie *Wilimowskiego* i *Giemzy*, który po kontuzji, odniesionej we Lwowie na meczu z Pogonią, po raz pierwszy grał w dniu wczorajszym, udało się napadowi Ruchu uzyskać *piękny wynik*.

Ł. K. S. na taki wysoką porażkę cyfrową sobie nie zasłużył. Łodzianie, jakkolwiek przyjechali do W. Hajduk w mocno osłabionym składzie, bez Herbstreicha, Gałeckiego, Pegry i Jończyka, przedstawiali się *jako zespół wyrównany*, który przedewszystkiem w znanym hokeiście *Królu* miał najlepszego gracza w linji ataku, który niezmordowanie forsował wszystkie przeboje.

Niestety Łodzianie w linji ataku wykazali *zupełną impotencję strzałową* i brak zdecydowania, które wpłynęły na fakt, iż nie mógł on zdobyć się choćby na honorową bramkę.

Teren zawodów był niezwykle ciężki,

skutkiem nieustannego deszczu oraz szalejącej wichury. W tych warunkach Ślezacy czuli się *bezwzględnie lepiej* i wykorzystali swoją doskonałą kondycję fizyczną, opanowując pod koniec gry zupełnie boisko.

Pierwsza połowa meczu rozgrywała się pod znakiem obopólnych ataków, przyczem szereg sytuacyj z obu stron nie został wykorzystany. Jedyną bramkę w tym okresie zdobył *Urban*.

Po przerwie znać zmęczenie na drużynie gości, która sforsowana terenem i warunkami gry, *wyraźnie opadła na siłach*. Ruch przychodzi do głosu i w krótkich odstępach czasu

zdobywa 5 bramek,

przyczem przez *Osieckiego* drugą bramkę z zamieszania, trzecią z bardzo pięknego przeboju *Wilimowskiego*. Czwarta bramka była egzaminem doskonałej orjentacji *Wilimowskiego*, który otrzymawszy od bramkarza Łodzian, bijącego w aut bramki piłkę, zdążył ją natychmiat z powrotem oddać do bramki, zanim bramkarz Łodzian zdołał wrócić na swoje miejsce. Piąta oraz szósta bramka były również dziełem *Wilimowskiego*, który był najbardziej dysponowanym strzałowo i do ostatniej chwili właściwie prowadził cały atak Ruchu.

Skład drużyn: *Ł. K. S.:* Cegliński, Karaś, Szmigel, Tadeusiewicz, Jeziorski, Nowak, Król, Fiszler, Czajkowski, Durka, Kaniawski. Drużyna Ruchu w swoim normalnym składzie, za wyjątkiem Dziwisza oraz Peterka, których zastąpili Panchyrz i Osiecki. W bramce Ruchu grał rezerwowy *Tatuś*, demonstrując pierwszorzędną formę. Sędziował p. *Schneider*.

Strzelec zdecydowanym kandydatem do spadku

Wisła — Strzelec 8:0 (3:0).

Kraków, 5 sierpnia.

Jesienna serja rozgrywek ligowych w Krakowie zapoczątkowana została *wysokiem zwycięstwem Wisły*. Wynik 8:0 w rozgrywce dwu drużyn ligowych mówi już bardzo dużo, jednakże mimo to, nie odtwarza jeszcze istotnego stanu rzeczy, jaki panował na boisku. Zdarza się, że wysoka przegrana wynika także „z pecha" i wówczas mówi się o nieszczęśliwej porażce. O tem spotkaniu powiedzieć naelżałoby, że

goście przegrali je szczęśliwie tylko 0:8,

bo dwucyfrowa klęska *odzwierciedlałaby dopiero sprawiedliwie różnicę poziomu przeciwników*.

Rola Strzelca w lidze w niedzielnym jego wyglądzie, *zdaje się być przesądzoną*. Sportowo reprezentują Siedlczanie klasę, która nawet w okręgu miałaby trudności utrzymania się. Czyż można się więc dziwić, że publiczność nie idzie na jego występy a garstka zapaleńców klubowych nie potrafi pokryć wstępami kosztów przyjazdu gości, którzy wbrew wszystkiemu co wskazuje rzeczywistość, narażają kluby tylko na deficyt? O ile zatem sportowo występy Strzelca

nie posiadają żadnej wartości,

odpowiadającej skromnym dziś wymaganiom naszej ligi, to już *finansowo są one katastrofą*.

Goście grali przez dziesięć minut *w dziesiątkę*, bo od początku kulejący Polak, opuścił potem boisko. Jednakże wątpliwości nie ulega, że nawet kompletna drużyna nie posiadała zdolności wzniesienia się jakością gry do poziomu, któryby *nie kompromitował klasy ligi*.

Nigdy dotąd nie można było doszukać się w drużynie siedleckiej walorów prawdziwej sztuki piłkarskiej, ale znajdywano przynajmniej *ambicję, upór*, które zmuszały przeciwnika do pełnego wysiłku. W niedzielę *nawet tego doszukać się nie było można*. Odniosło się więc wrażenie, że drużyna chce formalnie dotrwać do końca mistrzostw ligowych. Pojedynczych ostrych a nawet czasem brutalnych skoków w nogi przeciwnika, jakie produkował głównie *prawy obrońca*, nie można nazwać wynikiem ambicji.

W całej drużnie nie znalazł się *ani jeden wartościowy gracz*. Bramkarz stawiany zresztą w trudne sytuacje, miał

więcej szczęścia, niż umiejętności.

Obrońcy groźni byli tylko fizycznie, a pomocnicy spełniali rolę wysuniętych dalej wprzód obrońców, których zadaniem było *jak najdalsze odkopywanie piłki przed siebie*.

Czwórka ataku — bo chory Polak nie wchodził w rachubę — próbowała solowych akcji w początkach gry i wtedy coś tam czasem udawało się. Z chwilą, gdy zmierzali wspólnie cokolwiek przeprowadzić, okazywało się, że braki ich w każdym kierunku są zbyt wielkie, by móc zagrozić bramce Wisły. W rezultacie więc *Strzelec ofensywy nie posiadał*, a defensywa *grubo nie dorastała do zadania*, ciążącego na drużynie ligowej.

Wisła miała świetną sposobność *„zaprowiantowania" się w bramki*, które nierzadko decydują potem o miejscu. Wyzyskała ją tylko w połowie, gdyż conajmniej drugie tyle powinni byli strzelić napastnicy Wisły z pozycji, do jakich dochodzili.

Mając zwycięstwo w kieszeni, czerwoni nie wysilali się potem. Zbyt wiele czasu stracili na pociągnięcia, które czyniły bezsilnymi przeciwnika, mijały go w polu z łatwością, ale były to raczej efektowne zagrania niż dążące do celu, jakim musi być strzelenie bramki. Od wady tej nie była wolną także pomoc, a nawet *Pychowski*.

W ataku Wisły, lepszym w polu jak pod bramką,

Łyko był motorem,

któremu brak opanowania nerwowego przy finalizowaniu częstych ucieczek. Partner jego *Sołtysik*, najsłabszy w tej linji powolnością. Na prawej stronie *Habowski* jak na początek przedstawia się wcale dodatnio, a dobre podania Obtułowicza, okazujące więcej skłonności do gry skrzydłem niż środkiem, stwarzały mu dobre sytuacje. Artur poprawił się po ostatnich niepowodzeniach, jednakże do formy właściwej *jeszcze nie doszedł*, szczególnie w grze podbramkowej.

Powrót Kotlarczyka I zmienił zasadniczo wartość linji pomocy,

znowu zwartej i dobrej. Aczkolwiek fizycznie nie zdaje się być jeszcze w porządku, to jednakże łączność z bratem — *najlepszym na boisku* — a także z Bajorkiem, jest atutem, rzadkim na naszych boiskach.

Pojedyncze akcje i wysiłki gości nie sprawiały trudności obrońcom Wisły ani Koźminowi, prawie bezrobotnemu w tym dniu.

Skład drużyn: *Wisła:* Koźmin, Pychowski, Szumilass, Bajorek, Kotlarczyk I, II, Habowski, Obtułowicz, Artur, Sołtysik, Łyko. *Strzelec:* Siadak, Gwoździński I, II, Lewocki, Stępień, Czajka, Major, Święcki, Bilewicz, Polak, Kobojek.

Z przebiegu gry, stojącej od początku

pod znakiem olbrzymiej przewagi Wisły,

wysokie zwycięstwo gospodarzy zdaje się być naturalnem następstwem. W pierwszej połowie padają jednakże tylko 3 bramki, a to przez *Artura* w 9 min. oraz *Obtułowicza* w 23 i 27 min. Natomiast w większej ilości „murowanych" pozycji napastnicy Wisły zawodzili.

Po przerwie gra się prawie

wyłącznie na połowie Strzelca.

W 3 min. *Artur*, a w 13 *Łyko* podwyższają wynik do 5:0. Z rzutu karnego za „rękę" strzela *Artur* w 17 min. dalszą bramkę, a ostatnie dwie padają ze strzałów *Obtułowicza* w 27 min. i *Sołtysika*, który głową dopycha piłkę po strzale Habowskiego.

Była i dziewiąta bramka,

gdy Habowski minął Siadaka i wjechał do pustej bramki, ale sędzia stojący w połowie boiska *dojrzał aut pod bramką i nie uznał bramki*. W rzeczywistości *nie było autu, a bramka właśnie była całkiem regularną*.

Sędzia p. *Laband* miał bardzo łatwe zadanie wobec zupełnej przewagi Wisły, jednakże *w ocenie spalonych bywał fatalny*. Widzów mało.

Cracovia zatrzymuje drugie miejsce w tabeli.

Cracovia—Podgórze 3:1 (2:1).

Kraków 5 sierpnia.

Od dłuższego czasu widoczne obniżenie poziomu gry naszych czoowych drużyn znalazło ostatnio nowe podłoże do dalszego obniżania się, o ile miarodajne czynniki nie zechcą zająć się już teraz usunięciem go.

Niedawno Liga widziała się zmuszoną do ogłoszenia komunikatu, w którym jasno całkiem

obwinia stan sędziowski

o takie braki w prowadzeniu zawodów, że nazwanie ich nieudolnością jest *stanowczo zbyt słabe*. Wbrew logice i obowiązkom władz sędziowskich ten stan rzeczy nie tylko nie poprawia się, ale przeciwnie *obiecuje dalsze wykolejenie i chyba w rezultacie zdziczenie*.

Dowody tego przedstawił prowadzący powyższe zawody sędzia. Miały to być zawody piłkarskie, nad przebiegiem których miał czuwać sędzia, znający przepisy gry i interpretujący je zgodnie z ich duchem. Niestety na podstawie występu p. Mazura — zaliczanego prawdopodobnie do owych 15 wybranych facohwców PKS. — stwierdzić należy, że sposób prowadzenia przez niego zawodów zamienił je

na ordynarne polowanie,

którego przedmiotem na szczęście czy nieszczęście nie był sam sędzia, bo wówczas prawdopodobnie inaczej reagowałby na nie niż to czynił w stosunku do graczy.

Z całą stanowczością stwierdzić należy, że litylko p. Mazur *ponosi winę wykolejenia się poszczególnych zawodników*, których jedynym celem było polowanie na nogi.

Prawda, że przeważnie gwizdał wtedy, zarządzał nawet rzuty wolne — *przy których mylił się w kierunku* — ale tolerując je w dalszym ciągu do tego stopnia, że nie było minuty bez złośliwości, tem samem *zachęcił zawodników do ich kontynuowania*.

Oczywiście gracze korzystali z tego w jakości i ilości, której na sobie nie chciałby zapewne odczuć prowadzący napewno ani w jednym promille. Zdecydował się dopiero w 80 min. na *pierwsze upomnięnie Kreta*, co oczywiście było już zapóźno, by sprowadzić grę na sportowe tory.

Można mieć pretensje do p. Mazura, ale

stokroć więcej winy ponosi sam P.K.S.,

nieznający swych ludzi, albo wysyłający ich „loteryjkowo". Sądzić należy, że po wakacjach apel Ligi i nieszczęsnych klubów ligowych znajdzie wreszcie posłuch we władzach PKS.

W warunkach, o jakich mowa była powyżej, gry we właściwem tego słowa znaczeniu było mało, bo gdy Cracovia przynajmniej usiłowała prowadzić swe akcje przy pomocy walorów piłkarskich w lepszem czy gorszem wykonaniu, to Podgórze tylko w pierwszych minutach było *solidnym przeciwnikiem, a wtedy nawet równorzędnym*.

Gdy jednakże sędzia począł tolerować *granie na kości Brożka*, za którym poszli następni towarzysze klubowi, gdy każde zbliżenie gracza Podgórza było równocześnie niebezpiecznem dla całości przeciwnika podcięciem, nawet te

resztki gry prawdziwej znikły.

Czyż można dziwić się zawodnikom, że nie chcieli narażać swych kości, że ubity Rusinek i Ciszewski skłaniali innych do unikania „walki" o piłkę.

A przecież początek gry Podgórza wykazał, że drużynę tę stać na tyle, by wyłącznie zgodną z przepisami, pozbawioną niebezpiecznej złośliwości grą nie tylko stawić opór, ale nawet *poważnie grozić Cracovii i strzelić bramkę*.

Niestety nerwowi zawodnicy podgórscy skorzystali z nieudolności sędziego i dlatego zepsuli swą opinję, a może także nawet zepsuli wynik.

Cracovia znowu zmieniła atak, w którym *Kossok i Kępiński byli słabi,* bo powolni i *bardziej bojaźliwi od innych.* Najlepiej i najmądrzej grał tu *Ciszewski,* a przy nim dobrze wypadł *Rusinek.* Może dlatego cieszyli się nierycerską opieką Brożka. Gra Zielińskiego poprawiła swą skuteczność, gdy pozbył się wózkowania.

W pomocy po dłuższej przerwie pojawił się *Mysiak,* na którym znać wybitnie

skutki kontuzji.

Natomiast *Cebulak i Żiżka* grali dobrze a za nimi Pająk był *znacznie pewniejszy od Dońca.* Szumiec, początkowo niepewny, potem poprawił się.

Podgórzanie zmieniliswój skład. W ataku pojawił się *Mycoń,* gracz technicznie dobry. Z innych *Guzda* wykazał więcej wartości niż Gamaj, *Kasina* czy najsłabszy *Ściborowski,* przesunięty znowu na prawe skrzydło.

Pierwiastek brutalności wniosła do gry pomoc.

Tak *Brożek,* jak *Kret* i *Brzeziński* poświęcili się mu, zapominając o właściwem swem zadaniu i dlatego nie spełnili go ani w części w sposób, na jaki ich niewątpliwie stać. Do tej grupy zaliczali się też obrońcy. Graczem prawdziwym w każdym calu był

Koczwara,

o głowę przerastający wszystkich swych kolegów.

Skład drużyn: *Cracovia:* Szumiec, Pająk, Doniec, Żiżka, Cebulak, Mysiak, Zieliński, Kossok, Kępiński, Ciszewski, Rusinek. *Podgórze:* Koczwara, Głownia, Kasina II, Brzeziński, Kret, Brożek, Ściborowski, Kasina I, Guzda, Gamaj.

W 8 min. rozpoczął Brożek — sprawca wielu porażek Podgórza — serję podcinań, dwukrotnie w polu karnem ciosając *Rusinka.* Karny strzela *Cebulak.* Cracovia prowadzi 1:0. Przez jakiś czas gra się spokojniej i wtedy Ściborowski wykorzystuje błąd Dońca na strzelenie w 13 min. wyrównującej bramki. Zamiast kontynuować tę grę, Podgórzanie *zaostrzają ją niebezpiecznie.* Serja wolnych bez upomnienia zachęca do takiej gry. W 25 min. po kornerze *Ciszewski* głową podwyższa wynik do 2:1.

W drugiej połowie

przewaga Cracovii staje się zdecydowaną,

bo Podgórze mniej myśli o grze samej. Kilka pozycji zmarnował *Kępiński,* szereg kornerów przechodzi bez rezultatu z powodu nadmiernej ustępliwości przed energicznym przeciwnikiem. Dopiero w 27 min. z dobrego podania Rusinka do tyłu *Ciszewski* strzela pod poprzeczkę.

Teraz każda chwila pogarsza widowisko, zamieniające się w polowanie. Do 80 minuty sędzia gwiżdże bezustannie dopiero wtedy *decyduje się upomnieć Kreta* dwukrotnie, oczywiście *bez skutku.* Ciszewski idzie na skrzydło kulejąc i tam może jeszcze strzelić bramkę, ale pudłuje, podobnie jak Kasina I w ostatniej minucie, strzelając w ręce Szumca.

Końcowy gwizdek sędziego był *najradośniejszym momentem jego występu.*

J. K.

Pogoń dystansuje Garbarnię.

Pogoń—Garbarnia 5:2 (3:1).

Lwów, 5 sierpnia. (tel.) Przerwa wakacyjna dobrze zrobiła Pogoni, która w spotkaniu z Garbarnią miała swój *najlepszy może mecz w sezonie.* Tak wspaniałej i celowej gry napadu, jak w niedzielę. Pogoń dawno już nie miała, przyczem za sługę w tej mierze w pierwszym rzędzie przypisać należy *obu skrzydłowym:*

Matjasowi I i Niechciołowi,

tudzież grającemu na środku napadu Matjasowi II. Zimmer bowiem od czasu, gdy w barwach Garbarni gra Pazurek, z którym w swoim czasie miał zajście na boisku,

bojkotuje spotkania z Garbarnią,

chociaż tym razem tłomaczył się kontuzją nogi.

Wspomnia trójka Matjas I, Matjas II i Niechcioł grała „pierwsze skrzypce“ w napadzie Pogoni, inicjując bez przerwy i wykorzystując wzajemne zagrania ofensywne. Matjas II zdał, nie po raz perwszy zresztą, egzamin, jako *doskonały kierownik napadu,* pozycja, którą na dalszą metę powinien zająć.

Niechcioł znajdował się w niedzielę *w reprezentacyjnej formie. Matjas I* w niczem nie ustępował Niechciołowi, z tą tylko odmianą, że rzadziej od niego był zatrudniony. Z łączników lepszy był *Borowski,* chociaż miał on lepsze mecze w tym sezonie. *Nahaczewski* nie wykorzystał kilku „murowanych“ pozycyj.

W pomocy najlepiej spisywał się *Deutschman,* podczas gdy *Wasiewicz* z niemałym tylko trudem dawał sobie radę. *Hanin* miał ciężką przeprawę z Pazurkami.

Obrona Pogoni grała lepiej i pewniej, niż zazwyczaj, natomiast bardzo niepewny był *Albański,* wykazujący zdenerwowanie ponad miarę dozwoloną.

Gra Garbarni tym razem

wypadła bardzo blado.

W ataku jedynym pełnowartościowym graczem był *Pazurek II* na skrzydle, który stworzył większość nielicznych zresztą możliwości bramkowych, jako jedyny również odgrywający rolę strzelca.

Ciężki i nieporadny był Pazurek I, w niczem nie przypominający dawnego gracza wysokiej klasy. Z pozostałej trójki jedynie *Riesner* w drugiej połowie miał parę dobrych zagrań, podczas gdy zarówno *Woźniak,* jak i *Skóra* w niczem nie potrafili zaimponować.

W pomocy niestrudzenie borykał się *Wilczkiewicz,* słabo natomiast wypadła gra bocznych pomocy, którzy nie umieli sobie dać rady z lotnymi skrzydłowymi Pogoni.

Wiele kiksów i błędów technicznych ma na sumieniu obroona Garbarni, natomiast *Koszowski* w bramce ponosi stosunkowo *najmniejszą winę porażki* w takich rozmiarach, uzyskane bowiem przez Pogoń bramki *nie były do obrony.* Zarzucić jedynie mu można *źle obliczone wybiegi.*

Gra była

wyjątkowo ciekawa

mimo, iż bez przerwy toczyła się w ulewnym deszczu. W pierwszym kwadransie obie drużyny są równorzędne. Następnie coraz bardziej uwidacznia się lepsza gra Pogoni, wynikiem czego są *trzy bramki do przerwy.*

Pierwszą uzyskuje w 8 min. *Matjas II,* zawijanym, rzadko na boisku obserwowanym strzałem, po również pięknem podaniu Niechcioła.

Druga bramka Pogoni była wynikiem rzutu wolnego *Niechcioła* i strzału *Borowskiego* w 28-ej minucie. Trzecia padła w 32 min. po kornerze z centry Matjasa II i „główki“ *Nahaczewskiego.* Garbarnia jedyną swoją bramkę uzyskała w 23 minucie pierwszej połowy z solowej akcji *Pazurka II,* przy stanie 1:0 dla Pogoni.

Po przerwie Pogoń w dalszym ciągu ma

znaczną przewagę.

Garbarnia przeprowadza zmiany w linji napadu, przyczem Pazurek II zmienia pozycję z Woźniakiem, co jednak nie przynosi pożądanego efektu.

W 21 min. pada *czwarta bramka dla Pogoni* z dalekiego przeboju *Niechcioła.* Koszowski usiłował wybiegiem odebrać piłkę Niechciołowi, ten jednak potrafił go minąć i skierować piłkę do pustej bramki.

Pogoń, prowadząc 4:1, nie wysila się zbytnio. W tym stanie rzeczy dochodzi do głosu Garbarnia. dla której w 31 min. *Pazurek I,* po przewózkowaniu obrony Pogoni, strzela drugą bramkę. W ostatnich minutach stronę więcej atakującą jest *znowu Pogoń,* dla której w zamieszaniu podbramkowem *Niechcioł* z podania Matjasa II uzyskuje *piątą bramkę* ponad głową bramkarza Garbarni, ustalając wynik spotkania. W ciągu drugiej połowy kontuzjonowani zostali po stronie Garbarni *Lesiak* i *Konkiewicz.* Sędzia p. *Kurzweil.*

Skład drużyn: *Pogoń:* Albański, Bereza, Jeżewski, Hanin, Wasiewicz, Deutschman, Matjas I, Borowski, Matjas II, Nahaczewski, Niechcioł. — *Garbarnia:* Koszowski, Konkiewicz, Joksz, Haliszka, Wilczkiewicz, Lesiak, Riesner, Skóra, Woźniak, Pazurek I, Pazurek II. Widzów około 2.500 osób.

Niespodziewana porażka Polonji.

Warta—Polonja 5:2 (3:1).

Warszawa, 5 sierpnia (tel.). Pierwszym meczem ligowym drugiej rundy rozgrywek były zawody między *poznańską Wartą, a Polonją,* zakończone *zasłużonem zwycięstwem zespołu Warty,* w najlepiej odźwierciadlającym przebieg gry, *wyniku 5:2 (3:1).* Spotkanie to rozegrane zostało w godzinach przedpołudniowych na oślizgłym nieco skutkiem deszczu boisku.

Drużyny wystąpiły w składach następujących: *Polonja:* Korniejewski, Pigłowski, Bułanow, Zastawniak, Szczepaniak, Odrowąż, Zgliński, Ałaszewski II, Łańko, Herisch, Puchniarz.

Warta: Konieczny, Pawlak, Kowalczak, Przykucki, Danieluk, Śmiglak III, Radojewski, Kryśkiewicz, Szerfke, Knioła, Szwarc.

Zwycięstwo drużyny poznańskiej to przedewszystkiem

zasługa gry jej napadu,

który szczególnie w pierwszej połowie wykazał, obok dość wysokich umiejętności technicznych poszczególnych zawodników, także i *zupełnie poprawną grę zespołową.* Szczególnie podobała się lewa strona napadu *Szwarc — Knioła,* która przeprowadziła cały szereg dobrze pomyślanych akcyj, zagrażając niejednokrotnie bramce przeciwnika. Podobały się tutaj ładne wystawienia prostopadłe Szwarca do swego łącznika, oraz dobrze podania do środka.

Bardzo dobrym kierownikiem napadu był

Szerfke,

który, poza tak rzadko spotykanem na naszych boiskach wzorowem ustawianiu się do piłek, odznaczał się także *myślą w przeprowadzaniu taktycznych posunięć.* Szerfke potrafił bardzo rozumnie rozdawać piłki i wykorzystywać walory biegowe swych współkolegów.

Z prawej strony napadu Warty *Kryśkiewicz* niepotrzebnie nie trzymał miejsca i z tego powodu sprawiał wiele kłopotu Szerfkemu. *Radojewski* na prawem skrzydle najmniej wartościowy ponieważ niepotrzebnie stale stał na spalonem i wstrzymywał w ten sposób akcję. Ale i ten gracz zdobył się kilkakrotnie na bardzo dobre posunięcie.

Ale na ataku Warty kończą się dobre momenty meczu. Poza bowiem piątką napastniczą Poznańczyków, trudno wogóle kogoś innych zawodników specjalnie pochwalić. Formacje obronne Warty jako też wszystkie linje Polonji, grały jakoś

dziwnie niepewnie

tak, że odnosiło się wrażenie, że nie gracze gonią piłkę, lecz odwrotnie.

W linji pomcy Warty jedynie *Przykucki,* dzięki rutynie spełnił poprawnie swe zadanie. Środkowy *Danieluk* nie zawsze dawał sobie radę z przeciwnikiem, który przecież ani wybitnie groźnym, ani dobrym taktycznie nie był. Boczny *Śmiglak III,* tylko w pierwszej połowie mógł zadowolić.

Obrona Warty jest nadal *najsłabszą linją zespołu poznańskiego.* Wyróżnił się tutaj *Kowalczuk,* chociaż i ten nie rozporządza oswabadzającym wykopem. Przy lepszym napadzie przeciwnika, obrońcy Warty z pewnością nie daliby sobie radę. Bramkarz *Konieczny,* skutkiem śliskiej piłki, wielokrotnie wypuszczał ją z rąk, a jego piąstkowanie w niebezpiecznych sytuacjach *pozostawia wiele do życzenia.*

Co do Polonji, to niestety tym razem mało mamy do powiedzenia, jeśli chodzi o pochwały. Jedynie w pewnym okresie drugiej połowy, gdy przy stanie 3:2 drużyna warszawska dążyła za wszelką cenę do wyrównania, zauważyliśmy kilka szybko przeprowadzonych przebojów, oraz wysokiej wartości ambicję sportową całej drużyny. Okres ten trwał jednak *bardzo krótko* i gdy napór Polonji osłabł, na kilka minut przed końcem meczu, wykorzystała go Warta, pieczętując dwiema, szybko po sobie strzelonemi bramkami, ostatecznie klęskę Polonji.

W drużynie Polonji

jedynie Szczepaniak

na środku pomocy próbował wprowadzić przyziemne podawania i jakieś celowsze rozdawanie piłek. Utrzymywał on stale kontakt ze swym napadem dostarczając mu dużo piłek, ale niezaradni i słabo technicznie postawieni napastnicy, najczęściej już przy pierwszych posunięciach tracili piłkę.

Akcje napadu Polonji, obliczone przedewszystkiem na przebojowość zawodników, *rwały się co chwila* i kończyły się najczęściej na obronie. Lewa strona napadu gospodarzy tym razem dzięki większej pracowitości przewyższyła prawą. Łańko na środku miał znacznie gorszy mecz, niż poprzednio przy końcu pierwszej rundy.

Obrona Polonji nie dopisała zupełnie. Pigłowski wyraźnie nieusposobiony stworzył skutkiem braku decyzji *dużo niebezpiecznych sytuacyj* i zawiniły najniepotrzebniej w świecie samobójczą bramkę. *Bułanow* tym razem słabszy przynajmniej o klasę od swej dawnej formy, bramkarz Korniejewski popełnił wiele błędów.

Zawody rozpoczynają się od ciekawie przeprowadzonych kilku ataków Warty, z któremi obrona gospodarzy z trudem daje sobie tylko radę. Warta mogła już po 10 minutach prowadzić 2:0, ale strzał Szerfkego idzie już obok słupka, podobnie jak strzał Radojewskiego. Wreszcie w 17 min. piłkę strzeloną przez Szerfkego, broni Korniejewski nogami, co wykorzystuje *Szwarc,* zdobywając ostrym strzałem

prowadzenie dla Warty.

W 21-ej minucie „centrę“ Radojewskiego kieruje *Pigłowski* samobójczo do własnej bramki. Warta prowadzi zatem 2:0.

W 25 min. w jednym z momentów podbramkowych rozbity zostaje *Zastawniak,* na którego miejsce wchodzi na pomoc *Zgliński.* W 32 min. *Szerfke* zdobywa trzecią bramkę dla Warty. W minutę później jednak po rzucie wolnym, bitym przez Szczepaniaka, Łańko strzałem pod poprzeczkę zdobywa *pierwszą bramkę dla miejscowych.* Pod koniec pierwszej połowy wraca na boisko *Zastawniak,* który jednak skutkiem okulawienia statystuje już tylko na skrzydle, by wreszcie na 10 minut przed końcem meczu *opuścić ponownie boisko.*

Po przerwie *tempo gry nie zmniejsza się,* ale wskutek słabszej formy napastników poznańskich gra staje się

jeszcze bardziej chaotyczną.

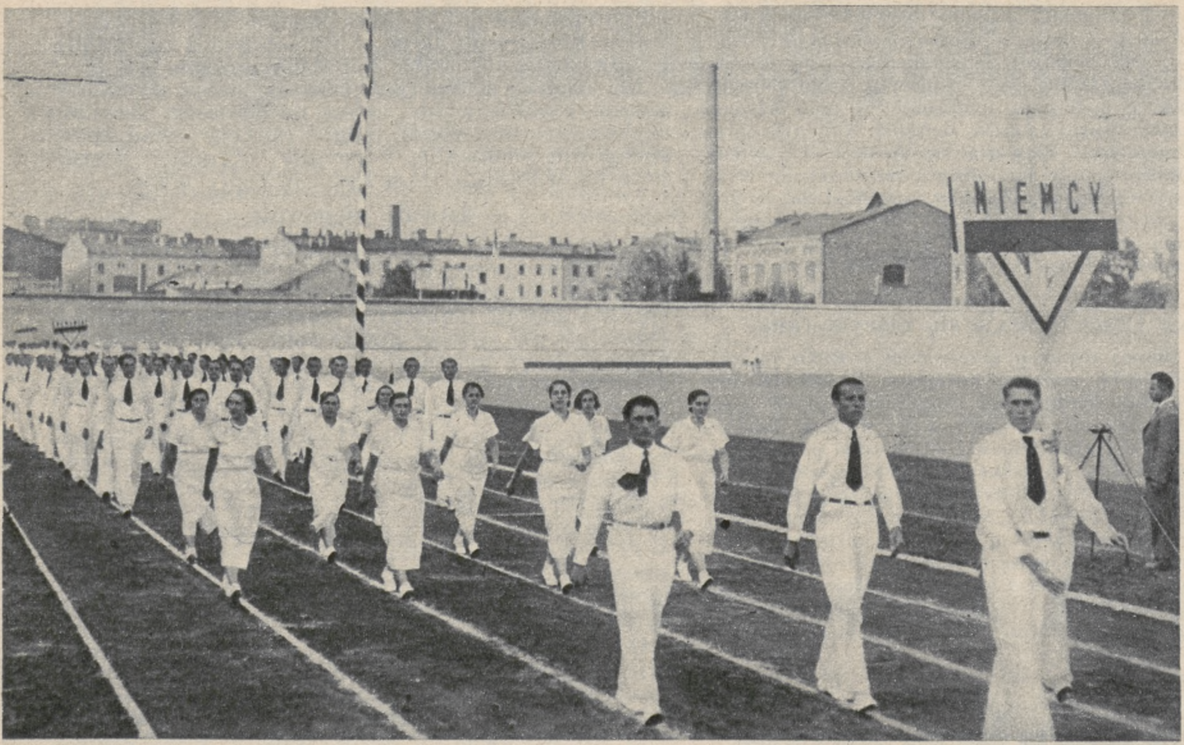
Polonja atakuje znacznie częściej, ale narazie zdobywa tylko kilka rzutów z rogu. Wreszcie w 30 min. *Herisch* otrzymuje piłkę na przebój i strzelając przytomnie obok wybiegającego Koniecznego, *zdobywa drugą bramkę dla Polonji.*

Teraz Polonja zrywa się do generalnego ataku podczas, gdy Warta pragnąc utrzymać wynik, cofa dwóch napastników do tyłu. W 35 min. ostry strzał Szczepaniaka broni brawurowo Konieczny. Bezowocne ataki Polonji kończą się jednak szybko, widać nawet zniechęcenie.

Wykorzystuje to Warta, która nie znajdując już oporu w obronie przeciwnika zdobywa *jeszcze dwie bramki,* a mianowicie w 43 min. przez *Szerfkego* i w 44 min. przez *Kryśkiewicza.* Sędziował *p. M. Walczak,* dość poprawnie. Widzów 1.500.

Porażka Libertasu w Częstochowie.

Częstochowa, 4 sierpnia. *Victoria — Libertas* (Wiedeń) *5:4* (2:4). Sensacyjna porażka Wiedeńczyków. Dla ambitnie grających gospodarzy bramki strzelili: Kurek II (3), Zwadziński i Gardziewicz. Sędziował p. Miszewski.



Fragment defilady uczestników Igrzysk Sportowych Polaków z zagranicy. Grupa emigrantów z Niemiec.

PIERWSZA „OLIMPJADA“ EMIGRACJI

Warszawa, w sierpniu.

Piękny stadjon Wojska Polskiego w Warszawie był w dniach od 1—5 sierpnia terenem imprezy niezwykle *oryginalnej*. Zorganizowanie Igrzysk przy udziale zespołów emigracyjnych, złożonych z Polaków zamieszkałych w 12 państwach trzech części świata — to pomysł, *nie mający doprawdy precedensu w dotychczasowej historji sportu światowego*. Nie słyszeliśmy jeszcze, żeby inne państwa, w których wychodźtwo jest nieraz więcej rozwinięte niż w Polsce, zdobyły się na zorganizowanie „emigracyjnej olimpjady“, choć jeśli chodzi o stronę propagandową, ideę taką uważamy za wręcz kapitalną.

Zanim przeto przejdziemy do opisu wielkich pięciodniowych zawodów, których poziom w szeregu konkurencyj był doprawdy międzynarodowy, chcemy poświęcić kilka słów na omówienie istoty samej imprezy.

Świetny projekt prządzenia Igrzysk powstał na pierwszym zjeździe Polaków z zagranicy, a podchwycony przez Radę Organizacyjną Polaków z zagranicy, został *wspaniale rozszerzony i ujęty w ramy organizacyjne*. Powodem głównym urządzenia Igrzysk był *ogromny wzrost zainteresowań sportowych wśród polskiej młodzieży na obczyźnie*, która jednak tylko częściowo zrzeszała się w klubach polskich, a często była wchłaniana przez bogatsze i lepiej postawione organizacje *obce*.

Dla pobudzenia zakładania czysto polskich organizacyj, dla powstrzymania wynaradawiania się młodzieży trzeb było dać jakąś *mocną dozę zachęty*. I tą zachętą, rzeczywiście najstosowniejszą, stały się *obecne Igrzyska*, dzięki którym zanotowaliśmy we *wszystkich ośrodkach większych skupień polskich zagranicą olbrzymie zainteresowanie*. Perspektywa przyjazdu do Polski, dla wielu po raz pierwszy i może jedyny, wykazania się wielkiemi nieraz umiejętnościami, pobudziły młodzież emigracyjną do *intensywnych przygotowań* nad jaknajdokładniejszem przygotowaniem się do Igrzysk.

Przyjazd tych czterech setek sportowców-rodaków z za kordonów przyczynił się nadto do *zadzierżgnięcia silnych węzłów przyjaźni między sportowcami polskimi a sportowcami emigracyjnymi* i pod względem propagandowym spełnił dla zespolenia się idei narodowych

zadanie o wartości doprawdy bezcennej.

Polscy sportowcy na obczyźnie reprezentują *coś więcej, aniżeli dobre wyniki*. Są oni wyrazem troski o przyszłość polskiej emigracji, są oni *doskonałym atutem przeciwko wynaradawianiu*. Dlatego też Igrzyska Polonji Zagranicznej spotkały się z *wielkim entuzjazmem nietylko wśród ośrodków polskich na obczyźnie*. Ich kolosalne znaczenie zrozumiano także *w kraju*, gdzie otoczono drogich gości nietylko poparciem, ale także *atmosferą szczerej przyjaźni i serdeczności*.

Jesteśmy pewni, że młodzi sportowcy polscy z zagranicy

nie zapomną wrażeń,

jakich *doznali podczas Igrzysk i na przyszłe Igrzyska, które zapowiedziano za 5 lat, staną ponownie jeszcze liczniej do walki o wielką nagrodę im. P. Prezydenta Rzeczypospolitej*, a okres dzielący ich od tych II-ich Igrzysk obrócą na poprawienie wyników, rozwój wszerz oraz na stworzenie większej liczby silnych i świetnie zorganizowanych polskich stowarzyszeń sportowych we wszystkich ośrodkach zagranicą, gdzie rozbrzmiewa mowa ojczysta.

* * *

Igrzyska obecne zgromadziły na starcie około

400 zawodników z 12 państw,

a mianowicie *USA* 21 zawodników (w tem 5 pań), *Austrja* 18, *Belgja* 37, *Czechosłowacja* 56 (w tem 8 pań), *Francja* 53, *Holandja* 2, *Gdańsk* 64 (w tem 9 pań), *Kanada* 4, *Łotwa* 32 (w tem 2 panie), *Mandżurja* 3, *Niemcy* 60 (w tem 9 pań), *Rumunja* 37.

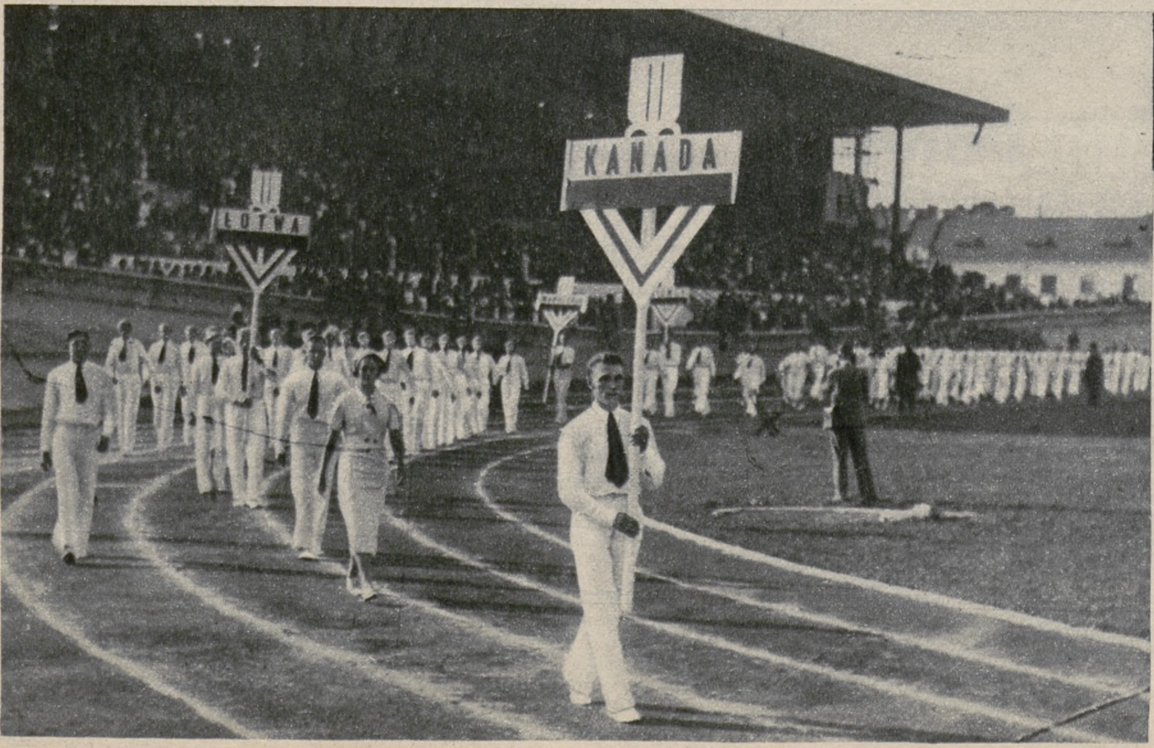
Zgłoszenia do poszczególnych działów sportu objęły cyfry następujące: lekka atletyka 111, kolarstwo 16, boks 30, pływanie 19, piłka nożna 8 zespołów, koszykówka 5 zesp., siatkówka męska 7 zesp., siatkówka kobieca 2 zespoły.

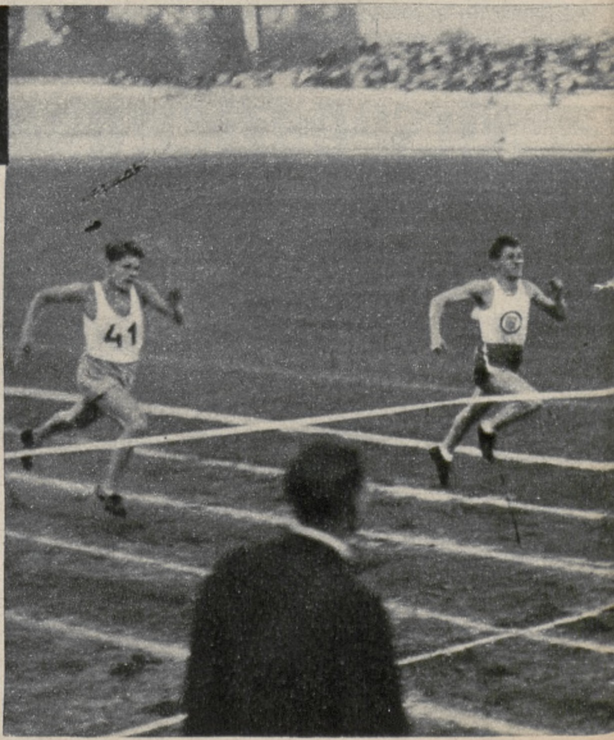
Wraz z drużynami przybyli do Warszawy kierownicy oraz delegaci na zwołaną z okazji Igrzysk konferencję sportową, która odbędzie się 8—9 bm. w sali Senatu. Na konferencji tej poruszone będą wszelkie sprawy, mające na celu dalszy rozwój sportu polskiego na emigracji.

Przygotowanie Igrzysk przeprowadzone zostało *bez zarzutu*. Pierwsze prace rozpoczęto zimą, gdy stworzono komitet wykonawczy, w skład którego wchodzili mjr. Zieliński (przewodniczący), nacz. Foryś, kpt. Ilkowski i p. Lewandowski. Komitet dzielił się na szereg sekcyj, a mianowicie organizacyjno-sportową (kpt. Kawalec jako przewodniczący), kwaterunkową (kpt. Moraczewski), finansową (konsul Koch), lekarską (dr. Rettinger), wycieczkową (mjr. Czeżowski), prasową (red. Junosza)



Start biegu na 5 km na I Igrzyskach Sportowych Polaków z zagranicy.





Na lewo: Fragment defilady w dniu otwarcia Igrzysk. Grupa Kanady a za nią Łotwy.



Kusociński atakuje rekord świata na dystansie 3 km. i 2 mil ang.



Drużyny piłkarskie Emigracji z Francji (koszulki w paski) oraz z Rumunji (koszulki z jednym pasem podłużnym) przed meczem zakończonym bezbramkowo.

i regulaminową (inż. Kuchar). Największe zadanie spadło naturalnie na sekcję organizacyjno-sportową, gdzie przewodniczący kpt. Kawalec zasłużył na najwyższę pochwały. Przeprowadził on przygotowanie Igrzysk w najdrobniejszych szczegółach, stwarzając

składną i doskonałą całość.

Tak dla publiczności, jak i dla zawodników stworzono cały szereg udogodnień i rozrywek tak, że w ogólności Igrzyska zasłużyły na miano *„małej olimpjady“*.

Zagraniczni zawodnicy emigracyjni zakwaterowani zostali w Centralnym Instytucie WF., na którego wspaniałych terenach mieli okazję przeprowadzenia ostatnich treningów a jednocześnie zapoznania się z ostatniemi zasadami nowoczesnego nauczania kultury fizycznej.

* * *

Igrzyska otwarte zostały we środę 1 sierpnia na stadjonie Wojska Polskiego w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej niezwykle uroczyście i pozostawiły niezapomniane wrażenie. Przyjazd samochodu, wiozącego P. Prezydenta *sygnalizowany był fanfarami*, co wywołało wielkie poruszenie na widowni i na boisku, gdzie byli już zgromadzeni wszyscy uczestnicy Igrzysk. Przy wejściu powitał P. Prezydenta prezes Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy marsz. *Raczkiewicz* w obecności dyrektora Państwowego Urzędu WF. pułk. *Kilińskiego*. Po ukazaniu się P. Prezydenta wraz z małżonką, ministrami i generalicją w loży honorowej, wszyscy uczestnicy Igrzysk wznieśli okrzyk powitalny, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przemówił następnie krótko z boiska pułk. *Kiliński*, prosząc P. Prezydenta o otwarcie Igrzysk. P. Prezydent podniesieniem ręki potwierdził otwarcie zawodów, poczem trębacze zagrali hasło wojskowe, a na maszcie głównym ukazała się flaga państwowa. W tej samej chwili wypuszczono gołębie a samoloty zaczęły krążyć nad stadjonem, przyczem jeden z nich zrzucił piłkę na stadjon.

Na zakończenie uroczystości otwarcia rozpoczęła się

defilada drużyn emigracyjnych,

które pozostawiły *wrażenie imponujące.*

Rozpoczęły się następnie zawody,

które trwały nieprzerwanie do niedzieli włącznie. Odkładając charakterystykę zawodników i drużyn do rozgrywek finałowych i nie wspominając także o ogólnych wrażeniach sportowych z Igrzysk, przechodzimy teraz do opisu tej ogromnej imprezy.

W środę w pierwszym dniu zawodów rozpoczęto od kilku konkurencyj lekkoatletycznych, w które wpleciono atak *Kusocińskiego na rekord światowy Nurmiego* oraz pierwszy eliminacyjny mecz piłkarski.

Już w pierwszym dniu konkurencyj lekkoatletycznych byliśmy świadkami

kolosalnej supremacji zawodników z Ameryki,

którzy górowali właściwie o *całą klasę nad przedstawicielami pozostałych 11 państw,* wykazując w większości wypadków bardzo dobre wyszkolenie i piękny styl.

Wyniki poszczególnych konkurencyj pierwszego dnia były nast.:

100 m pań. Przedbiegi wygrywają: *Przybylska* 13.4 przed Paluszek oraz *Walasiewiczówna* 12.3 przed Śliwą — wszystkie USA. *Finał wygrywa Walasiewiczówna* 12.3 czas, jak na miękką bieżnię doskonały, 2) Śliwa 13.2, 3) Przybylska 13.4.

100 m panów. Przedbiegi wygrywają *Baca* 11.7 przed Lubojewskim, *Janiak* 11 przed Kuncem i *Golankiewicz* 11.6 przed Kanderkiem. Finał: 1) *Janiak* (USA) 10.9, 2) Golankiewicz (USA) 11.2, 3) Baca (USA) 11.3, 4) Kunc (Gdańsk).

5 km — 1) *Szumachowski* (USA) 15:59.2, 2) Szedjewicz (USA 16:35, 3) Jerczak (Czechy) 16:39, 4) Pospiech (Czechy), 5) Kapel (Niemcy), 6) Świętochowski (Gdańsk). Przed 4 km biegł tuż za Szumachowskim *Nowak* (Belgja, ale wskutek upadku wycofał się z biegu.

Skok w dal pań: 1) *Paluszek* (USA) 501, 2) Śliwa (USA) 488, 3) Paknisówna (Łotwa) 460, 4) Przybylska (USA) 451.

Przedbiegi 400 m wygrali *Golankiewicz* (USA) 53.2 przed Malanowskim (Gd.), *Kaczmarski* (USA) 54.2 przed Majerczykiem i *Klinkowski* (USA) 52.9 przed Potrzebą (Niemcy).

Atak *Kusocińskiego na rekord światowy na 2 mile ang.* (3218 m) nie udał się. Kusociński poszedł początkowo doskonale, mając na 1000 m 2:35, na 1500 m 4:05, na 2 km 5:31, ale następne dwa okrążenia przed końcem zbyt ciężka bieżnia osłabiła naszego biegacza, który musiał zwolnić tempo. Kończył bieg dość szybko, ale czas na 2 mile brzmiał 9:06.4, a zatem *o 7 sekund gorzej od rekordu Nurmiego.* Na 3 km Kusociński miał 8:29.6.

Rozegrano jeszcze na zakończenie pierwszego dnia mecz piłkarski

Francja—Rumunja 0:0, po dogrywce 0:0. Obie drużyny walczą ambitnie, ale obustronne nieumiejętności strzałowe powodują, że mimo licznych dogodnych sytuacyj podbramkowych, nie zdołano przez 105 minut (razem z 15 min. dogrywki) zdobyć chociaż jednej bramki.

W pierwszej połowie lepszą wydawała się drużyna rumuńska, po przerwie gra zupełnie równorzędna. Doskonale bronił bramkarz rumuński, który uratował swą drużynę od straty kilku bramek. Zespół francuski był może groźniejszy w ataku, ale naogół spodziewano się więcej po drużynie, która tak dzielnie swego czasu walczyła z Wisłą, Pogonią i reprezentacją Krakowa. Sędziował p. *Romanowski.*

W drugim dniu Igrzysk

zakończono ćwierćfinały rozgrywek w piłce nożnej, które przyniosły rezultaty następujące:

Rumunja—Francja 1:0. Była to dogrywka przerwanych przy stanie 0:0 zawodów z pierwszego dnia Igrzysk. Drużyna rumuńska (Polonia — Czerniowce) okazała się szczęśliwszą. W 19 min. zawodnik jej, *Kaczmarski*, zdobył pięknym strzałem decydującą bramkę. Na usprawiedliwienie zespołu francuskiego, nadmienić należy, że grał on bez swych trzech dobrych graczy, jak Polskiego, Dębickiego i Przybylskiego. W dogrywce sędziował p. *Glinka.*

Niemcy—Gdańsk 2:1 (2:1). Bardzo ciekawe i interesujące spotkanie ze względu na obustronną ambitną walkę i równorzędność sił. Zespół niemiecki składał się z graczy, pochodzących ze *Śląska, Berlina* i *Westfalji.* Wyróżnić należy tutaj obronę i pomoc, podczas, gdy atak grał b. chaotycznie.

Zespół Gdańska — to *drużyna Gedanii.* Widać było zgranie, ale brak wykończenia podbramkowego. Pierwszą bramkę zdobywa dla Gdańska *Piasecki* z karnego, następnie wyrównywuje *Ulrich*, a decydujący punkt zdobywa dla Niemiec — *Kwałek.* Sędzia p. *Glinka.*

Czechosłowacja—Austrja 8:0 (4:0). Barw naszych rodaków z Czechosłowacji bronił *zespół Polonii z Karwiny.* Drużyna ta już po kilkunastu minutach gry zaprezentowała się *jako najlepszy zespół turnieju* i odrazu zaczęła uchodzić za faworyta na mistrza Emigracji. Szczególnie dobrze wypadła gra ataku, w której najlepiej grał *Ferrek.* Przez cały czas karwińczycy przeważali we wszystkich linjach bezapelacyjnie. Bramki zdobyli *Ferrek* (4), *Stonawski* (3) i *Mermelstein* (1). Sędzia p. T. *Walczak.*

Belgja—Łotwa 3:2 (1:2). Najmniej ciekawe spotkanie z dotychczas rozegranych. Początkowo górowali Łotysze, ale ostatecznie wygrali po zaciętej walce Belgowie, zdobywając po przerwie wyraźną przewagę. Mecz toczył się przez cały prawie czas podczas deszczu. Sędzia p. *J. Bednarski.*

Rozpoczęto także

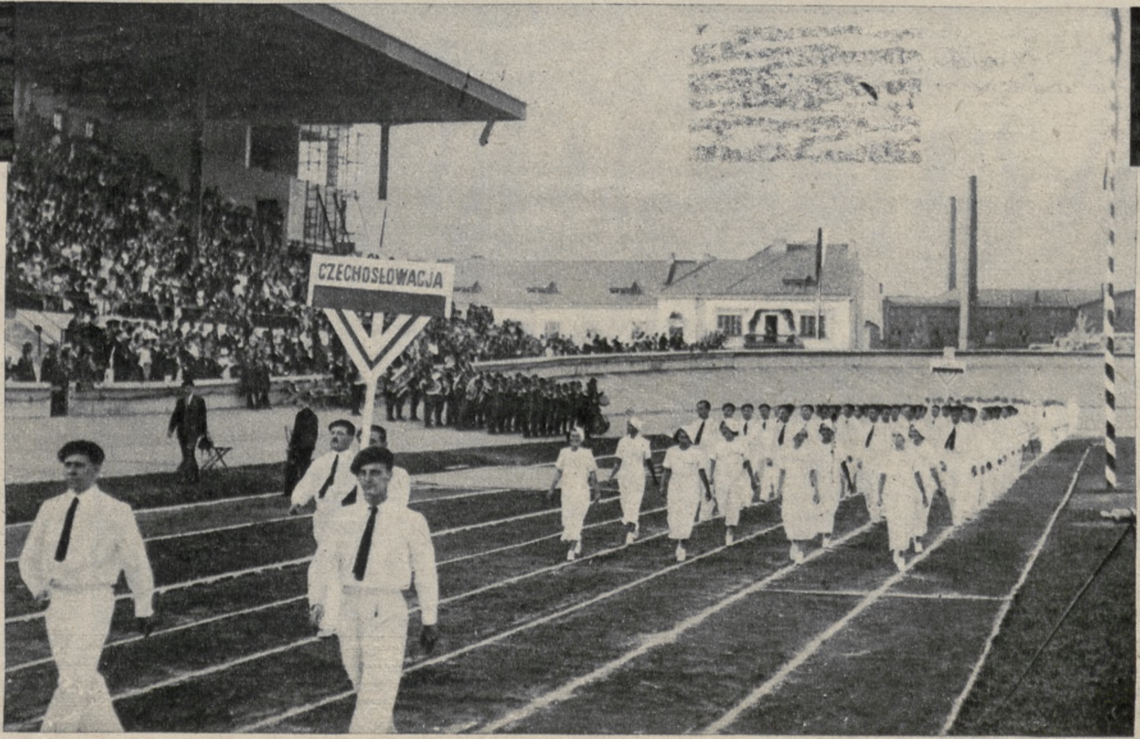
eliminacje w grach sportowych,

a mianowicie:

W siatkówce męskiej *Łotwa* wygrała z *Belgją* 2:0 (15:1, 15:3), *Czechosłowacja* pokonała *Gdańsk* 2:0 (15:4, 15:7), *Rumunja* pokonała *Niemcy* 2:0 (15:11, 15:6), a *Francja* weszła do półfinału *valkoverem.*



Finisz biegu 100 m na igrzyskach sportowych emigracji. Taśmę przerywa Janiak (Stany Zjednoczone).



Na lewo: Grupa sportowców polskich z Czechosłowacji na defiladzie uczestników I Igrzysk Sportowych Emigracji.

W siatkówce kobiecej *Gdańsk* wygrał z *Niemcami* 2:0 (15:1, 15:3), zaś *Czechosłowacja* weszła do finału *valkoverem.*

W koszykówce męskiej *Łotwa* przeszła do półfinałów *valkoverem, Francja* pokonała *Czechosłowację* 38:24 (16:16), *Gdańsk* pokonał *Niemcy* 20:15 (13:9), *Rumunja* wygrała z *Belgją* 13:10 (4:4).

W eliminacjach bokserskich

w wadze koguciej *Kasprowiak* (Niem.) pokonał *Chmielewskiego* (Gd.), *Bianga* (Gd. wygrał z *Jokelem* (Niem.), w wadze lekkiej *Kendziorek* (Łotwa) pokonał *Karwińskiego* (Francja), w w. półśredniej *Neuman* (Gdańsk) znokautował *Dworzeka* (Czechy), w wadze średniej *Maciukin* (Łotwa) wygrał z *Kłodą* (Czechy), *Lange* (Fr.) pokonał *Sarnowskiego* (Gd.), *Puchniak* (Kanada) wygrał z b. ładnie walczącym *Stachowskim (Niemcy)*, a w wadze półciężkiej *Jabłoński* (Fr.) pokonał *Hanskego* (Gd.). Ogółem poziom walk bokserskich *zupełnie dobry.*

W pływaniu

rewelacją był *Chrostowski* (USA), który w przedbiegu 100 m st. dow. miał lekko czas 1:02.4 przed Krzywoniem (Austrja) 1:25.4 i Murzykiem (Czechy). Po drodze Chrostowski przebył 50 m w 27 sek., co jest wogóle *jednym z najlepszych wyników europejskich.* Drugi przedbieg wygrał *Sendlak (Niemcy)* 1:19 przed Merlewskim (Gdańsk) 1:50 i Bojarem (Gdańsk) 1:51:2.

W dalszym ciągu lekkiej atletyki

w drugim dniu znów dominowali nasi rodacy z za Oceanu, wykazując wielką przewagę nad resztą zawodników, z których jedynie jeszcze wyróżnić można przedstawicieli *Niemiec* i *Gdańska.*

Wyniki drugiego dnia były następujące:

W skoku w wyż wysokość 160 cm przeszli, kwalifikując się do finału: *Piaski* (USA), *Ratkowski* (USA), *Wąsowicz* (USA), *Orłoś* (Fr.), *Chlebok* (Czechy) i *Kunz* (Gdńsk).

W oszczepie do finału zakwalifikowali się: *Urbaniak* (Francja), 48.45, *Chudzikiewicz* (USA) 48.10, *Farny* (Czechy) 45.13, *Płoszek* (Czechy), *Zboralski* (Fr.) i *Gantarius* (Czechy).

W dysku do finału zakwalifikowali się: *Podolak* (USA) 36.72, *Farny* (Czechy) 35.18, *Zboralski* (Fr.), *Urbaniak, Chudzikiewicz i Sikora.*

Bieg 200 m. Przedbieg wygrywają: *Baca* 24.1, *Golankiewicz* 24.6, *Klinkowski* 24.2 i *Kaczmarski* 24.6. W półfinałach wygrali: *Golankiewicz* 23.6 przed Onderkiem (Cz.) i Bacą oraz *Klnkowski* 23.5 pred Kaczmarskim i Gołkiem (Niemcy). W finale wyróżnił się poza Amerykanami także i *Sałek* z Niemec.

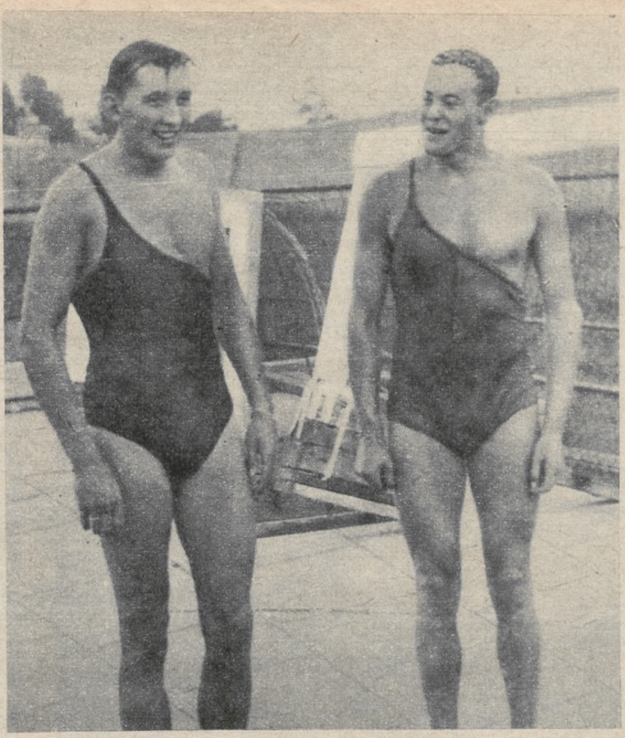
Wynik finału 200 m — 1) *Klinkowski* (USA) 23.2, 2) Golankiewicz (USA) 23.8, 3) Gołek (N.), 4) Baca (USA), 5) Kaczmarski (USA), 6) Onderek (Czechy). Mimo przeciwnego wiatru, czas zwycięzcy b. dobry.

Kula panów — do finału zakwalifikowali się: *Podolak* (USA) 12.81, *Farny* (Czechy) 12.57, *Zboralsk* (Fr.), 12.43, *Chudzikiewicz* (USA) 12.28 i *Urbaniak* (Fr.).

Skok w dal panów. Do finału zakwalifikowali się: *Ratkowski* (USA) 641, *Gołek* (Niemcy) 631, *Janiak* (USA) 625, *Jaworek* (Czechy) 610, *Iszakowski* (Fr.) 608, *Lubojecki* (Czechy) 592 cm.

Rzut dyskiem pań: 1) *Walasiewiczówna* (USA) 33.78, 2) Górna (USA) 29.36, 3) Małanowska (Gdańsk) 28.96, 4) Przybylska (USA) 26.35, 5) Michalska (Niemcy), 6) Paluszek (USA). Walasiewiczówna rzucała niemal z miejsca, mimo to wynik niezły.

Finał sztafety 4x100 m: 1) *U. S. A.* (Golankiewicz, Klinkowski, Baca, Janiak) 45.4, 2) Niemcy 46, 3) Gdańsk 46.2, 4) Francja, 5) Rumunja, 6) Czechosłowacja. Słaba pierwsza zmiana popsuła znacznie czas biegu.



Chrostowski, doskonały pływak polski z Ameryki (na lewo) i mistrz Polski w pływaniu Bocheński.

Trzeci dzień Igrzysk

rozpoczął się w godzinach przedpołudniowych od półfinałów w grach sportowych.

W półfinałach siatkówki

odbyły się dwa mecze, a mianowicie:

Łotwa—Rumunja 2:0 (15:3, 15:1). Zdecydowanie łatwe zwycięstwo zespołu łotewskiego, który sprawia najlepsze wrażenie ze wszystkich.

Czechosłowacja—Francja 2:0 (15:4, 15:5). Po Francji spodziewano się więcej.

Rozegrano nadto jeden **półfinał w koszykówce męskiej,** w którym **Gdańsk** pokonał **Rumunję** w stosunku 23:17 (9:11) po bardzo zaciętej walce. Z drugiego półfinału wyszła **Francja** valkoverem wobec nieprzybycia Łotwy.

W pływaniu

odbył się w piątek bieg 400 m. st. dow., w którym zdecydowanie i z dużą łatwością wygrał Chrostowski (USA) w czasie 5:35.4 przed Rogalskim (Kanada) 6:07.2, Muzykiem (Gdańsk) 7:52.6, Jasikiewiczem (Gdańsk) 8:57.8 i Bojarem (Gdańsk) 8:58. Dobre wrażenie sprawił także Rogalski.

Rozegrano także

dwa półfinały w piłce nożnej

o przebiegu dosyć ciekawym. Szczególnie na dobrym poziomie stał mecz:

Czechosłowacja—Rumunja 4:2 (2:1). Drużyna Polonii (Czerniowce), po swym poprzednim zwycięstwie nad emigracyjną drużyną francuską, uchodziła za jedynego rywala zespołu czechosłowackiego (Polonia, Karwina). A zatem już w półfinale spotkały się dwie czołowe drużyny turnieju. Zasłużone zwycięstwo odnieśli **Czesi,** dysponując bardzo dobrą linją napadu, a przewszystkiem jego trójką środkową.

Rumuni strzelają gorzej, ale w obronie są równorzędni przeciwnikom. Pierwszą bramkę zdobywa **Panenka** dla Rumunów, potem uwidacznia się przewaga Karwińczyków, dla których dwie bramki zdobywają Ferrek i Stanowski. Po przerwie Stanowski zdobywa trzecią bramkę, następnie Suk strzela bramkę dla Rumunów, wreszcie Ferrek czwartą bramkę dla zwycięzców. Sędzia p. Krukowski.

Niemcy—Belgja 4:1 (1:0). Drużyna emigrantów z Niemiec odniosła zwycięstwo zasłużone, górując wyraźnie nad przeciwnikiem. W zespole wyróżnić należy pracowitą linję pomocy oraz lewą stronę ataku. W drużynie belgijskiej gra m. in. dawny gracz Polonii, Jelski. Bramki dla drużyny niemieckiej zdobyli: Drukarczyk, Burczyk, Kwałek i Ulrich, a dla zespołu belgijskiego honorowy punkt na dwie minuty przed końcem meczu strzelił Lubański. Sędziował p. Laskowski.

Popołudniu rozegrano kilka dalszych konkurencyj

w lekkiej atletyce

Bieg 800 m. wygrał w ładnym stylu Kaczmarski (USA) 2:02.2, przed Oleksym (USA) 2:03.6, Winsławem (Łotwa) 2:04.8, Piaskim (USA), Szkubnią (Czechy) i Walkowiakiem (Francja). Pierwsze 400 m. prowadził Oleksy (1 minuta) przed Kaczmarskim, który następnie ładnym krokiem wysunął się na czoło.

Finał rzutu kulą: 1) Podolak (USA) 12.81 m., 2) Farny (Czechy) 12.51 m., 3) Zboralski (Fr.) 12.45 m., 4) Chudzikiewicz (USA) 12.28 m., 5) Urbaniak (Fr.) 11.93 m., 6) Sikora (Czechy) 11.33 m.

Finał skoku w dal panów: 1) Janiak (USA) 642 cm., 2) Ratkowski (USA) 641 cm., 3) Gałek (Niemcy) 631 cm., 4) Jaworek (Czechy) 610 cm., 5) Iciakowski (Fr.) 606 cm., 6) Lubojecki (Czechy) 592 cm.

Skok w zwyż pań: 1) Przybylska (USA) 135 cm., 2) Śliwa (USA) 130 cm., 3) Paluszek (USA) 125 cm., 4) Małanowska (Gdańsk) 125 cm. po rozgrywce, 5) Wesołowska (Gdańsk) 120 cm.

Tegoż dnia rozegrano jeszcze ostatnie

eliminacje półfinałowe w boksie.

Zauważyć należy, eż poziom spotkań bokserskich był **naogół bardzo dobry,** szczególnie u zawodników niemieckich, gdańskich i francuskich. W kilku wypadkach widzieliśmy walki na poziomie zupełnie międzynarodowym, naturalnie amatorskim.

Wyniki tych póółfinałów przedstawiają się następująco: w wadze koguciej Górecki (Rum.) wygrał z Krawiecem (Hol.) w 2-ej rundzie przez techn. k. o. W wadze piórkowej Bianga (Gdańsk) pokonał Dowgieluka (Belgja) w 2-ej rundzie przez k. o., a Gierdal (Francja) wygrał przez techn. k. o. w 3-ej rundzie z Kusznerusem. W wadze półśredniej Wojciak (Fr.) wygrał przez poddanie się Maciukina (Łotwa), a Stachowiak (Niemcy) pokonał Mecha (Rumunja) również przez poddanie w 1-ej rundzie. Jak się okazało, Stachowiak **założył protest** przeciwko swej porażce z Puchniakiem, co zostało przez komisję **uwzględnione.**

W wadze półciężkiej Jabłoński II (Francja) zwycięża Polnika (Niemcy) na pkt., a Wojciech (Łotwa) już w pierwszej rundzie zwycięża Poloka (Czechy) przez techniczny nokaut.

W przedostatnim dniu

doczekaliśmy się kilku świetnych rezultatów w lekkiej atletyce, dzięki którym z pewnością Igrzyska zapiszą się bardzo ciekawie w historji sportu polskiego.

Obok świetnego wyczynu Chrostowskiego, który w wyścigu 100 m. stylem dowolnym **wyrównał rekord polski Bocheńskiego,** płynąc zresztą z wielką swobodą, na czoło wysunęły się świtatowe rezultaty

Walasiewiczówny i Wąsowicza.

Walasiewiczówna przebyła 200 m. w pięknym stylu i w czasie (24.5), którego dotychczas nie zdołała osiągnąć, poza naszą szampjonką, **nigdy żadna w świecie zawodniczka.** Dzięki temu wynikowi pozbyliśmy się znów obaw jeśli chodzi o szanse Walasiewiczówny na mistrzostwa świata w Londynie.

Dzięki Wąsowiczowi oglądaliśmy poraz pierwszy w Polsce przekroczenie wysokości **4 m. w skoku o tyczce.** — Styl i pewność, w jakim Wąsowicz osiągnął swe 408 cm., pozwalają przypuszczać, że zawodnik ten posiada wszelkie dane na pójście jeszcze znacznie wyżej.

Nadto w lekkiej atletyce podobały się jeszcze dwa sukcesy amerykańskich biegaczy, a mianowicie Klinkowskiego w biegu na 400 m. oraz Szumachowskiego na 1.500 m.

Wyniki sobotnich finałów w lekkiej atletyce:

400 m: 1) Klinkowski (USA) 50.9, 2) Kaczmarski (USA) 51.8, 3) Majeszczuk (Rumunja) 54.2, 4) Małanowski (Gdańsk), 5) Potrzeba (Niemcy). Oszczep: 1) Chudzikiewicz (USA) 50.64, 2) Urbaniak (Francja) 48.45, 3) Farny (Czechy) 47.32, 4) Płoszek (Czechy) 46.97, 5) Gantarius (Czechy) 43.67, 6) Zboralski (Francja) 43.55.

Skok w zwyż: 1) Ratkowski (USA) 175, 2) Wąsowicz (USA) 170, 3) Piaski (USA) 165, 4) Chlebik (Czechy) 165, 5) Orłoś (Fr.) 160, 6) Kunz (Gdańsk) 160.

200 m. pań: 1) Walasiewiczówna (USA) 24.5, jest to wynik najlepszy z dotychczasowych w r. b., 2) Przybylska (USA) 28, 3) Paluszek (USA), 4) Małanowska (Gd.), 5) Samuelsonówna (Gdańsk).

Oszczep pań: 1) Walasiewiczówna 32.67, 2) Przybylska 24.15, 3) Małanowska 23.89, 4) Samuelsonówna 23.58.

1500 m.: 1) Szumachowski (USA) 4:08.6, 2) Oleksy (USA) 4:14.3, 3) Nowak (Belgja) 4:15, 4) Łakomy (Niemcy) 4:20, 5) Jurczek (Czechy), 6) Lewandowski (Fr.). Prowadził cały czas Szumachowski.

Skok o tyczce: 1) Wąsowicz (USA) 408 cm., wynik lepszy od rekordu polskiego o 18 cm., 2) Majeszczuk 300, 3) Urbaniak 300, 4) Farny 280, 5) Czeczot (Czechy) 280, 6) Zboralski (Fr.) 260.

W grach sportowych

odbyły się w sobotę już **finały.** Podwójnym sukcesem w siatkówce poszczycić się może zespół czechosłowacki, który w konkurencji kobiecej pokonał Gdańsk po zaciętej walce 2:1 (12:15, 15:11, 15:10), a w konkurencji męskiej wygrał zdecydowanie z Łotwą 2:1 (15:0, 16:18, 15:6).

Najciekawiej wypadła **koszykówka,** gdzie po ciekawej i ambitnej obustronnie walce zespół Francji wygrał z Gdańskiem 15:11 (9:7).

W zawodach pływackich

odbyto w sobotę wszystkie pozostałe finały (obok 400 m. w piątek). Na czoło zawodników wybił się naturalnie bezkonkurencyjny Chrostowski, który poza sukcesami na 100, 400 oraz w stylu grzbietowym, odniósł bezape-



Drużyna piłkarska Polonji z Karwiny, która zajęła pierwsze miejsce na turnieju piłkarskim w ramach Igrzysk Polaków z zagranicy.

łacyjne zwycięstwo na 300 m. na sztafetach Gdańska i Rumunji 3×100 m. stylem zmiennym.

Wyniki były następujące: 100 m. st. dow.: 1) Chrostowski (USA) 1:00.4, wynik równy rekordowi polskiemu, 2) Sendłak (Niemcy) 1:21.4, 3) Krzywoń (Austrja) 1:24.5, 4) Seifert (Rumunja), 5) Nerłowski (Gd.).

200 m. klas.: 1) Nieznalski (USA) 3:15.6, 2) Muzyk (Gd.) 3:23, 3) Porada (Niemcy) 3:24, 4) Zacherski (Rum.), 5) Bejar (Gd.), 6) Reichl (Austrja).

100 m. na wznak: 1) Chrostowski 1:21.5, 2) Krzywoń 1:30, 3) Jesikiewicz (Gd.) 1:45.8, 4) Preis (Rumunja).

1.500 m.: 1) Rogalski (Kanada) 24:36.2, 2) Olszewski (Gd.) 37:37.

3×100 m.: 1) Gdańsk 5:14.6, zdyskwalifikowany, 2) Rumunja 5.43. Przeciwko tej sztafecie płynął Chrostowski, który osiągnął czas 4:49.4.

Nadto odbyło się kilka biegów z udz. pływaków krajowych, a mianowicie 200 m. dow.: 1) Bocheński 2:29, 2) Karliczek 2:32.2, 3) Szwankowski 2:32.4, 4) Szrajbman 2:33, 5) Karpiński 2:41, 100 m. na wznak: Karpiński 1:31, 2) Kosowski 1:37, 1.500 m.: Goldfeil 24:47.

Rezultaty naszych 200-metrowców nie są zbyt obiecujące, jeśli chodzi o ich przyszły start w Magdeburgu na mistrzostwach Europy.

Odbył się jeszcze

wyścig kolarski na 100 klm.

na trasie Okęcie—Grójec—Okęcie. W wyścigu tym, obok 13 kolarzy emigracyjnych, wzięło udział czterech kolarzy krajowych, jako reprezentacja Polski. Drużyna ta zdobyła wprawdzie pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji, ale nie zdołała się oderwać od czterech czołowych zawodników emigracyjnych i cała ta ósemka kończyła bieg na finiszu z minimalnemi różnicami.

Wyniki biegu były następujące: 1) Michalak 3:06:16.4, 2) Popończyk 3:06:16.8, 3) Olecki 3:06:17, 4) Praczyk (Belgja) 3:06:17.2, 5) Napierała (Fr.) 3:06:17.4, 6) Zieliński 3:06:17.6, 7) Majorczyk (Fr.) 3:06:17.8, 8) Banaszak (Fr.) 3:08:18, 9) Wittek (Fr.) 3:12:45, 10) Kula (Belgja) 3:13:00. — Punktacja: Polska 288, Francja 221, Belgja 180, Gdańsk 99, Niemcy 30. Startowało 17 kolarzy.

Gdańsk zdobywa nagrodę Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 5 sierpnia (tel.). W niedzielę w ostatnim dniu igrzysk sportowych Polaków z zagranicy rozegrane zostały w lekkiej atletyce

pozostałe finały,

których wyniki były następujące:

110 m płotki: *Raczkowski* (USA) 17,2, 2) Zboralski (Francja) 19, 3) Bratkowski (Gdańsk) 19,4, 4) Czeczotka (Czechy). Tomasz (Francja) na 4-em miejscu zdyskwalifikowany za przewrócenie 2-ch płotków.

Kula pań: 1) *Paluszek* (USA) 9,20, 2) Przybylska 9,07, 3) Michalska 8,81, 4) Górna 8,64, 5) Malanowska 6,82.

Dysk: 1) *Podolak* 36,72, 2) Farny 35,18, 3) Zboralski 34,62, 4) Urbaniak 34,58, 5) Chadzikiewicz 34,36, 6) Sikora 31,21.

4 x 400: 1) *USA* 3,36,6, 2) Niemcy 3,40, 3) Czechosłowacja 3,47,4, 4) Francja, 5) Gdańsk.

Ostateczna punktacja w lekkiej atletyce: 1) *U. S. A.*, 2) Czechosłowacja, 3) Gdańsk, 4) Francja, 5) Niemcy, 6) Łotwa, 7) Rumunja, 8) Belgja.

Punktacja w siatkówce: 1) *Czechosłowacja*, 2) i 3) Gdańsk i Łotwa, 4) Niemcy, 5) i 6) Francja i Rumunja.

Punktacja kolarska: 1) *Francja*, 2) Belgja, 3) Gdańsk, 4) Niemcy.

Punktacja pływacka: 1) *USA*, 2) Gdańsk, 3) Niemcy, 4) Rumunja, 5) Kanada, 6) Austrja.

Punktacja koszykówki: 1) *Francja*, 2) Gdańsk, 3) i 4) Czechosłowacja i Rumunja.

W finale piłkarskim

Czechosłowacja pokonała Niemcy 2:0 (2:0). Obie drużyny występują do meczu wyraźnie zmęczone poprzedniemi zawodami. Grają bowiem swój *trzeci mecz w ciągu 4-ch dni.* W pierwszej połowie przeważa zdecydowanie zespół Czechosłowacji, dla którego bramki zwycięskie zdobywają: *Ferrek* i *Stanowski.*

Po przerwie drużyna niemiecka posiada *kilka okazyj do wyrównania,* jednak napad jej nie potrafi ich wykorzystać. Drużyny mimo zmęczenia utrzymują dość ostre tempo do końca.

W drużynie *niemieckiej* wyróżnić należy *formacje obronne*, a w zespole *czechosłowackim środkowego pomocnika i trójkę środkową ataku.* Sędzia *p. Romanowski.*

Punktacja w piłkarstwie: 1) *Czechosłowacja*, 2) Niemcy, 3) i 4) Rumunja i Belgja.

Późnym wieczorem na zakończenie igrzysk emigracyjnych odbyły się

finały bokserskie.

Finały rozegrane zostały na świeżem powietrzu na korcie tenisowym Legji, gdzie ustawiono ring bokserski i zainstalowano oświetlenie elektryczne. Finały stały na dość wysokim poziomie sportowym. Wyniki przedstawiają się następująco:

Waga musza: *Sierocki* (Gdańsk), wygrywa przez poddanie się Fleischera (Niemcy) w drugiej rundzie.

Waga kogucia: *Kasprowiak* (Niemcy) bije Góreckiego (Rumunja) na punkty.

Waga piórkowa: *Bianga* (Gdańsk) bije Gierdala (Francja) na punkty.

Waga lekka: *Rendzionek* (Łotwa) zwycięża Hirscha (Gdańsk) na punkty.

Waga półśrednia: *Wójciak* (Francja) wygrywa z Neumanem (Gdańsk) na punkty.

Waga średnia: *Lange* (Francja) po ciekawej walce zwycięża Stachowiaka (Niemcy) na punkty.

Waga półciężka: *Jabłoński I* (Francja) wygrywa z Wojciechem (Łotwa) przez poddanie w pierwszej rundzie.

W wadze ciężkiej spotkanie między *Chistowskim* (Gdańsk) i *Jabłońskim II* (Francja) nie doszło do skutku, ponieważ Jabłoński nie miał ciężkiej wagi.

Punktacja bokserska: 1) *Francja*, 2) Gdańsk, 3) Niemcy, 4) Łotwa, 5) Rumunja.

W ostatecznej punktacji igrzysk

nagrodę honorową P. Prezydenta zdobył *zespół Gdańska*, osiągając we wszystkich działach sportu 36 punktów przed Francją 34½, Czechosłowacją 31, Niemcami 21, USA 20 (tylko lekka atletyka i pływanie) Rumunją 17½, Belgją 11, Łotwą 10, Kanadą 3 i Austrją 2. Mandżurja i Holandja bez punktu.

Reprezentacja Polski— Reprezentacja Emigracji.

Na zamknięcie I-ych Igrzysk Sportowych Polaków z zagranicy rozegrane zostaną w dniach 7 i 8 sierpnia na stadjonie Wojska Polskiego *mecze między reprezentacjami Polski a reprezentacjami Emigracji*, ustawionemi na zasadzie wyników Igrzysk, według programu następującego:

7 sierpnia godz. 16 pierwszy dzień meczu *lekkoatletycznego*, godz. 17 *koszykówka*, godz. 17.30 *siatkówka*, godz. 20 *boks*.

8 sierpnia godz. 15.30 dokończenie *lekkiej atletyki*, godz. 16.30 *piłka nożna*, godz. 18.15 rozdanie nagród.

9 sierpnia godz. 10 w sali Senatu — *konferencja sportowa* z udziałem działaczy emigracyjnych.

Składy drużyn polskich ustalone zostały następująco:

Piłka nożna: Korniejewski, Martyna, Błanow, Kotlarczyk II, Cebulak, Dziwisz, Riesner, Matjas, Nawrot, Wilimowski, Wodarz, Rezerwowi: Frymarkiewicz, Pająk, Szczepaniak, Żiżka, Korngold, Ciszewski. Nadal zatem Kotlarczyk I oraz Mysiak chorują.

Lekka atletyka: 100 m.: Trojanowski, Biniakowski, 400 m.: Koźlicki, Biniakowski, 1500 m,: Sidorowicz, Sołdan, 5 km.: Kusociński, Fiałka (rez. Puchalski), 110 płotki: Wieczorek, Twardowski, 4x100 m.: Trojanowski, Biniakowski, Koźlicki, Twardowski, sztafeta olimpijska: Kostrzewski, Kuźmicki, Biniakowski, Trojanowski, wdal: Nowak, Twardowski, wzwyż: Pławczyk, Lokajski, tyczka: Kluk, Marończyk, kula i dysk: Tlgner, Siedlecki (rez. Kozłowski), oszczep: Lokajski, Mikrut (rez. Wojtkiewicz). Tutaj brakuje chorych Heljasza, Sikorskiego i Kucharskiego. Ze względów oszczędnościowych musiano ograniczyć udział zawodników pozawarszawskich.

Siatkówka: Skład oparty jest na zespole mistrza Polski, AZS Warszawa, a mianowicie: Wirszyłło, Olszewski, Weyhert, Lutz, Stypińsk, Nowakowski.

Boks: Rotholc, Moczko II, Polus, Bąkowski, Garncarek, Cmielewski, Przybylski, Piłat.

Koszykówka: W skład wejdą gracze klubów warszawskich AZS i Polonja oraz Owczarek z Łodzi.

Odjazd lekkoatletek i koszykarek do Londynu.

Warszawa, 5 sierpnia (tel.). Rojno i gwarno było wczoraj wieczorem na dworcu w Warszawie podczas odjazdu naszych lekkoatletek i koszykarek do Londynu na IV. Światowe Igrzyska Kobiece 9—11 b. m.

Pojechało 6 koszykarek i 6 lekkoatletek pod przewodnictwem prezesa Pol. Zw. Gier Sportowych *płk. Mysłowskiego*. Przedtem wyjechała do Londynu kierowniczka lekkoatletek p. *Milobędzka*, która udała się drogą morską wraz z p. *Konopacką-Matuszewską*. W ostatniej chwili delegat Polski do międzynarodowej Federacji Kobiecej, *mjr. Sterba*, zachorował i zawiadomił o niemożności wyjazdu.

Na peronie żegnało nasze sportsmenki liczne grono przedstawicieli świata sportowego, wielbicieli, nawet narzeczonych i t. p. Walasiewiczównę odprowadzał zespół naszych amerykańskich rodaczek, biorących udział w Igrzyskach emigracyjnych.

Zapytujemy naszą mistrzynię o prognostyki:

— Czuję się teraz doskonale, a ostatnie wyniki na zawodach emigracyjnych, szczególnie sobotni w biegu na 200 m. 24.5 sek. dodał mi otuchy. Jestem niemal pewna siebie, choć rozumię znakomicie, jak ciężkie czeka mnie zadanie. Tytułów swoich, zdobytych przed czterema laty w Pradze, nie oddam tak łatwo.

Zwracamy się do sympatycznej *Marysi Kwaśniewskiej* o formę.

— Form doskonała, trener Cejzik był bardzo ze mnie zadowolony, ale akurat trzeba pecha, że wczoraj zachorowałam na gardło i wyjeżdżam z gorączką. Może jednak w drodze przejdzie ta wstrętna angina.

— A Wajsówna? — rozglądamy się po peronie.

— Wyjeżdżam jakoś *dziwnie bez przekonania* — mówi nasza dyskobolka — ale może to dobry znak, bo z wynikami to zawsze odwrotnie jak z humorem. Na Olimpjadzie byłam pewna, że wygram, a nabiły mnie Amerykanki. Ale forma jest dobra. Na treningu bywało nawet koło 44 metrów.

Ostatni gwizdek konduktora. Pociąg rusza, uwożąc nasze zawodniczki do Londynu, gdzie zajadą na poniedziałek rano.

Sukces Hebdy na mistrzostwach tenisowych Niemiec.

Hamburg, 5 sierpnia (tel.). Wbrew pierwotnym pogłoskom, turniej tenisowy o mistrzostwo Niemiec nie został odwołany, lecz rozpoczął się, jak zapowiedziano, w ub. sobotę.

Wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące: v. Gramm—Kiss (Węgry) 6:3, 6:3, 6:4, Casca (Czechosł.)—dr. Heitman 6:1, 6:2, 6:3, Tinkler (Anglja)—Göpfert 6:2, 6:2, 6:2, Quist (Australja)—Kuhlmann 6:2, 6:2, 6:3, dr. Dessart—Henke 6:2, 6:1, 6:0, Hare (Anglja)—dr. Hauss 6:1, 8:6, 6:3, Sertorio (Włochy)—v. Gustke 6:4, 6:1, 6:3, Maier (Hiszpanja)—Bruns 6:3, 7:5, 7:5, Stalios (Grecja)—Denker w. o., Hopman—Pancke w. o., Pucec (Jugosławja)—Heydenreich 6:4, 7:5, 8:6, Tuckey (Anglja)—Pohlhausen 8:10, 6:4, 8:6, 6:3, Jänecke—Kühl 6:4, 7:5, 6:3, Turnbull—dr. Kleinschroth 6:1, 6:4, 7:5, Jones (USA)—Schwenker 6:2, 6:2, 6:2, W. Menzel—Hildebrandt 6:3, 7:5, 3:6, 6:1, Burwell (USA)—H. Heydenreich 6:1, 4:6, 6:1, 6:1, Siba (Czechosł.)—Tübben 6:3, 6:3, 6:3.

Hamburg, 5 sierpnia (tel.). Na kortach hamburskiego Związku tenisowego odbywały się dzisiaj w dalszym ciągu walki międzynarodowego turnieju tenioswego o mistrzostwo Niemiec przy udziale zawodników 15-tu narodowości. Z Polski bierze udział w mistrzostwach Hebda, który w dniu dzisiejszym uzyskał piękne zwycięstwo nad Niemcem Hartzem.

Wyniki niedzielne w grach pojedynczych panów były następujące: Hebda pokonał w doskonałej formie Niemca Hartza 8:6, 6:2, 6:0. Dzięki temu zwycięstwu Hebda zdołał przy tak silnej konkurencji zakwalifikować się do następnej rundy. **V. Cramm** pokonał Jugosłowianina **Punceca** 6:4, 5:7, 6:1, 6:2. Jak widać, znakomity Cram musiał oddać jednego seta. Mimo to zwycięstwo jego było przekonywujące. Czechosłowak Siba pokonał Niemca Ebersteina 6:0, 7:5, 6:1. Henkel II (Niemcy) pokonał Węgra Palladę 6:4, 7:5, 6:2. Amerykanin Johnes pokonał Czechosłowaka Caskę 6:4, 3:6, 6:1, 6:2. Włoch Sertorio pokonał Niemca Nournega 10:8, 6:4, 5:7, 7:5.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się eliminacje w grach pojedyńczych pań. Dunka Sperling pokonała Niemkę Münster 6:1, 6:2. Cilly Aussem pokonała Niemkę Heim 6:2, 6:1, Francuzka Adamoff pokonała Niemkę Bohn 6:1, 6:2. Angielka Scriven pokonała Petersen 6:2, 6:0. Szwajcarka Payon pokonała Niemkę Weber 6:4, 6:2. Angielka Dearman pokonała Niemkę Rost 6:3, 6:4, Holenderka Couquerque pokonała Niemkę Morzek 7:5, 6:0.

Rekordy świata amerykańskich lekkoatletów.

Göteborg, 4 sierpnia. Na zawodach lekkoatletycznych z udziałem zawodników amerykańskich padł jeden *rekord świata* a mianowicie *Amerykanin Bonthron* przebiegł dystans 3/4 mili ang. (1206.9 m) w czasie 3:00.8, poprawiając o 2 sekundy rekord, należący do Corneffa, ustanowiony w r. 1895. Zaznaczyć należy, że Ladoumegue uzyskał na tym dystansie czas lepszy o 2/10 sek., lecz rekord jego nie został zatwierdzony.

Wyniki innych konkurencyj: 100 m *Peacock 11*, 300 m *Cane* 34,2, 800 m *Eastman* 1:57.8, 110 przez płotki *Beard* 14.8, Sztafeta szwedzka 1) *U. S. A.* 1:56.8, skok w zwyż *Johnson* 1.91 m.

Monachjum, 4 sierpnia (tel.) Durga grupa lekkoatletów amerykańskich wystąpiła w Monachjum, gdzie uzyskano nast. wyniki: 100 m *Draper* (USA) 11, 200 m *Draper* 22.3, 400 m *Fuqua* 48.3, 800 m 1) *dr. Peltzer* 1:54.4, 2) König, 3) Brown (USA)), 1500 m 1) *Schaumburg* 3:56.6, 2) Stadler, 3) Venzke (USA), 5 km. 1) *Meyer* (Niemcy) 15:36.6, skok w zwyż: *Spitz* (USA) 1,95 m, pchnięcie kulą: *Lymann* (USA) 15.76 m.

Oslo, 5 sierpnia (tel) W dniu dzisiejszm amerykańska grupa lekkoatletów bawiąca w Europie, rozegrała zawody lekkoatletyczne z elitą zawodników norweskich. W czasie zawodów ustanowiony został nowy światowy rekord w rzucie kulą. Mianowicie Amerykanin *Jack Torrance uzyskał wynik 17.40.*

Dalsze wyniki zawodników amerykańskich zasługują również na uwagę. I tak na 200 m *Cane* uzyskał 22 sek. W biegu na 400 m z płotkami *Hardin* uzyskał 52 sek. na 800 m *Eastman* uzyskał 1.53.4, na 1000 m *Bonthron* 2.29.3. W skoku w dal *Peacock* uzyskał 4.44 m, w skoku wzwyż *Johnson* 1.93. Sztafetę 4×100 wygrała *reprezentacja U. S. A.* w czasie 42 sek.

Sport w Radjo.

W bieżącym tygodniu czeka radjosłuchaczy ostatnia transmisja z serji reportaży z igrzysk sportowych Polaków z zagranicy. *We środę dn. 8 b. m.* Polskie Radjo nada dwie, a w miarę potrzeby trzy transmisje, które obejmą: *zakończenie meczu lekkoatletycznego Polska—Emigracja.* Początku pierwszej transmisji należy oczekiwać o g. 16.30.

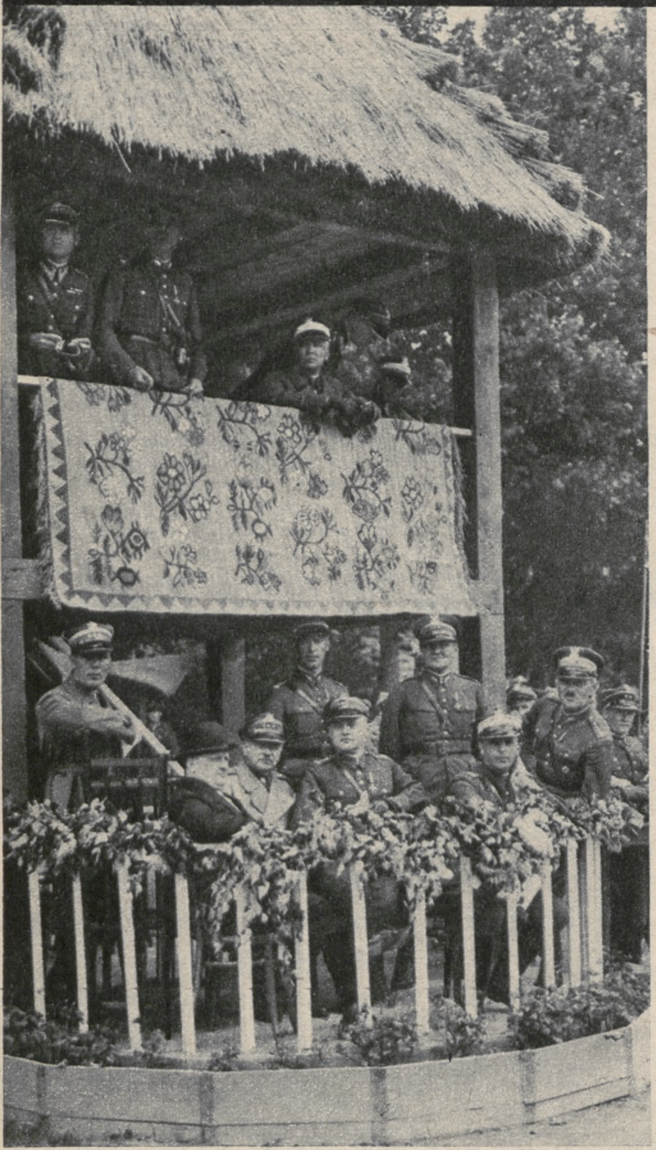
Poza wspomnianym reportażem z Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy w bieżącym tygodniu zapowiedziane są następujace audycje: We wtorek o godz. 19.45 rozgłośnia *lwowska* nada odczyt p. *Breita* na temat: „Sport w Związku Strzeleckim“, a we środę o godz. 21.20 p. *Olkusznik* wygłosi przed mikrofonem rozgłośni *krakowskiej* odczyt p. t. „Sport w najnowszej literaturze“.

Ponadto, jak zwykle, we czwartek o godz. 19 rozgłośnia *katowicka* nada aktualny feljeton *red. Mikuły* o sportach robotniczych.

Ciekawy konkurs ogłosił ostatnio referent sportowy Polskiego Radja. Dzięki temu konrsowi słuchacze wiadomości sportowych mają okazję uzyskać *8 bezpłatnych lotów na samolotach*, 5 bezpłatnych biletów na turniej lotniczy Challenge i Gordon Bennetta oraz większą ilość książek z zakresu lotnictwa. Przedmiotem konkursu jest hasło propagające Challenge.

Aby zapoznać się ze szczegółowym regulaminem, należy słuchać wiadomości sportowe: w dnie powszednie o godz. 19.50 i w święta o godz. 22.15.

17 PUŁK UŁANÓW
MISTRZEM KONNYM ARMJI.



Rokrocznie odbywają się we wszystkich brygadach kawalerji zawody konne o tytuł mistrzów brygad, a zwycięzcy w tych zawodach biorą następnie udział *w mistrzostwach konnych Armji*. Są to największe zawody konne w sezonie i grupują na starcie *elitę polskiego jeździectwa*.

Zawody te, t. zw. *Militari*, są niezwykle ciężką próbą dla jeźdźca jak i dla konia, obejmują bowiem próbę ujeżdżania konia, władania bronią białą i krótką bronią palną, próbę wytrzymałości, oraz konkurs skoków. Jak więc widzimy *program zawodów jest olbrzymi* i wymaga długiego przygotowania, zwłaszcza, iż *każdy uczestnik startuje na jednym koniu* i na nim musi przejść wszystkie próby, przyczem zarówno przed zawodami, jak i po próbie wytrzymałości odbywa się *przegląd koni*, dokonywany przez lekarzy weterynaryjnych, którzy wykluczają konia od dalszego udziału w zawodach wrazie zauważenia najdrobniejszej choćby kontuzji.

Tytuł mistrza Armji *jest bardzo cennym*, świadczy bowiem o poziomie nietylko sportowym, ale także i bojowym oficerów danego pułku, to też poszczególne zespoły przygotowują się bardzo troskliwie i starają się w miarę swoich najlepszych możliwości znaleźć się jaknajbliżej czoła.

Zawody odbywają się *rokrocznie w innej miejscowości*. Dwa lata temu widownią był *Kraków*, w r. ub. *Baranowicze*, a w b. r. *Hrubieszów*. W latach ubiegłych na czołowem miejscu znajdował się *3 pułk strzelców konnych* z Wołkowyska, który imponował dzielną postawą, doskonałem opanowaniem konia.

Ostatnio jednak sytuacja uległa dużej zmianie i do głosu doszły zespoły pułkowe, które poprzednio odgrywały znacznie mniejszą rolę w mistrzostwach. Największe przesunięcia zaszły w r. ub, kiedy na czoło wysunął się *25 pułk ułanów*, za którym znalazły się 17 pułk ułanów i 26 pułk ułanów. Natomiast wielokrotny mistrz Armji — 3 pułk strzelców konnych nie odegrał poważniejszej roli.

W r. bież. terenem zawodów był

Hrubieszów.

Zawody rozpoczęto jak zwykle próbą ujeżdżania konia na



Na lewo: loża jury na zawodach konnych o mistrzostwo Armji w Hrubieszowie. Na dole widoczni od lewej: wojewoda lubelski p. Rożniewski, płk. Brochwicz-Lewiński, zast. dcy OK. II płk. Iwanowski, dca 10 Brygady Kawalerji płk. Jasiewicz, dca 17 Brygady Kawalerji płk. Kulesza, dca Brygady Kawalerji Baranowicze, gen. Grzmot-Skotnicki, szef Departamentu Kawalerji M. S. Wojsk. płk. Karcz. U góry: mjr. Bukraba i płk. Kmicic-Skrzyński.

Poniżej: Ciężka przeprawa przez rów w biegu terenowym.







czworoboku, wśród niezwykle trudnych warunków, gdyż przez dzień padał *ulewny deszcz*. Ze względu na znaczną liczbę uczestników (około 100) zawody rozłożono na dwa dni. Po zakończeniu tej próby na czoło wysunął się *zeszłoroczny wicemistrz Armji 17 p. ul.* przed 20 p. uł. i zespół KOP. Ten ostatni zespół składał się z dawnych oficerów pułków kawalerji, a to *rtm. Kulika* (dawniej 4 p. uł.), *por. Totjewa* (dawniej 3 p. s. k.) itd.

Indywidualnie w konkursie ujeżdżania zwyciężył *por. Gołoński* (27 p. uł.), 2) por. Nieczaj (3 p. s. k.), 3) por. Totjew (KOP), 4) por. Laskowski (17 p. uł.), 5) por. Gutowski (17 p. uł.), 6) por. Kamiński (24 p. uł.), 7) por. Brodzki (15 p. uł.), 8) por. Pachotta (16 p. uł.), 9) por. Szatkowski (10 p. uł.), 10) ppor. Górecki (19 p. uł.).

W dalszym ciągu zawodów *pozycja 17 p. ul. uległa dalszemu wzmocnieniu.* Natomiast dalsze miejsca zmieniły posiadaczy, mianowicie doskonale jadący zespół *Korpusu Ochrony Pogranicza* wysunął się na drugie miejsce, a na trzecie *6 p. ul.*

Indywidualnie na pierwszem miejscu znalazł się *por. Nieczaj* (3 p. s. k.), który startuje od szeregu lat w mistrzostwach Armji i zawsze znajduje się na czołowych miejscach. Tuż za nim znalazł się por. Totjew (KOP.), trzecie miejsce utrzymał por. Laskowski, na czwarte wysunął się por. Gutowski (17 p. uł.), piątym był por. Kamiński, szósty por. Brodzki.

W niedzielę rozegrano *ostatnią próbę zawodów, a mianowicie konkurs skoków.* Prowadzący w rozgrywkach *zespół 17 p. ul.* zdołał utrzymać swoje czołowe stanowisko i zajął pierwsze miejsce, zdobywając tytuł *mistrza Armji*, w składzie *por. Gutowski, por. Czerniawski, por. Dowbor i por. Laskowski.* 3 p. s. k. spisał się lepiej, niż w r. ub. i zajął *drugie miejsce*, zdobywając tytuł pierwszego wicemistrza. Tytuł drugiego wicemistrza przypadł w udziale zespołowi *20 p. ul. im. króla Jana III.*

Indywidualnie tytuł mistrza Armji zdobył *por. Gutowski z 17 p. ul.* Tytuł pierwszego wicemistrza zdobył *por. Nieczaj z 3 p. s. k.*, a tytuł drugiego wicemistrza zdobył *por. Kamiński* z 24 p. uł. Dalsza kolejność miejsc była następująca: 4) rtm. Paszopke (16 p. uł.), 5) por. Nieniewski (4 p. s. k), 6) por. Sędzielarz (20 p. uł.), 7) por. Totjew (KOP), 8) por. Brodzki (15 p. uł.), 9) ppor. Goltz (6 p. uł.), 19) por. Bogdanowicz (4 p. uł.). Po zawodach odbyła się *defilada uczestników*, a następnie dokonano wręczenia nagród zwycięzcom. Wręczenia tego dokonali dca brygady kawalerji Baranowicze, gen. *Grzmot-Skotnicki*, zast. dcy O. K. II. płk. *dypl. Iwanowski* oraz szef departamentu kawalerji Min. Spraw Wojsk. *płk. dypl. Karcz.*

Wrażenia z mistrzostw i stan naszej hippiki.

Warszawa, 3 sierpnia (tel.). Z okazji odbytych ostatnio w Hrubieszowie konnych mistrzostw armji, które zgromadziły na starcie elitę naszej kawalerji, zwrócił się Wasz korespondent do szefa departamentu kawalerji M. S. Wojsk. płk. dypl *Jana Karcza* z prośbą o podzielenie się swymi spostrzeżeniami z naszymi Czytelnikami.

— Poziom tegorocznych mistrzostw armji — zaczął nasz rozmówca — jest pod *każydm względem wyższy,* *niż w latach poprzednich.* Z zadowoleniem zauważyłem, że reprezentacyjne zespoły pułkowe wyeliminowane w zawodach regjonalnych wykazały po większej części *bardzo dokładne przygotowanie koni i wytrwały trening jeźdźców.* — Walki o pierwszeństwo toczyły się *na wysokim, a jednocześnie bardzo wyrównanym poziomie*, czego najlepszym dowodem są minimalne *różnice punktowe w ostatecznej klasyfikacji.* Punktów karnych było wprawdzie sporo, ale nie dowodzi to samego poziomu, lecz *nienormalnych warunków, w jakich mistrzostwa zostały rozegrane.* Wskutek ulewy teren stał się *bardzo ciężki*, co pociągnęło za sobą ogromne trudności w wykonywaniu ćwiczeń polegających na zwrotności. Tyczy się to przedewszystkiem *próby ujeżdżania*, którą wykonywano, mimo ciężkiego terenu, na placu odkrytym, a nie w ujeżdżalni. Trzeba było jednak rozgrywać te próby *na powietrzu*, ponieważ nie we wszystkich ośrodkach istnieją kryte ujeżdżalnie. A zatem dla nieprzyzwyczajonych koni warunki *nie były jednakowe.*

— Cieszę się bardzo — ciągnie dalej płk. Karcz — że zrozumiano, iż nie można wygrywać już dzisiaj *bez przygotowania.* Po zwycięskich zespołach widać było doskonale *wielomiesięczną solidną pracę nad końmi*, rozpoczętą jeszcze w ubiegłej jesieni. Bardzo dużą rolę odegrała tutaj również szlachetna *chęć rywalizacji* oraz *ambicja zawodników.*

— A czy kwestja materjału okńskiego stoi u nas na dobrej drodze? — pytamy.

— Pod tym względem widoczną jest już w roku bieżącym *pewna poprawa.* Kampanja w tej dziedzinie to jednak *proces kilkuletni.* Trzeba nietylko mieć konie, ale także *umieć je wychowywać i przygotować odpowiednio.* Naszej polskiej hodowli, mimo dużych wysiłków, *nie stać na masową produkcję.* Znamy wprawdzie kilka ogierów, dających konie specjalnie utalentowane do skoków, ale są to tylko *jednostki.* A tymczasem we Francji istnieją *całe stajnie, hodujące tylko skoczki.* My idziemy teraz po drodze stworzenia sobie *typu polskich koni myśliwskich*, podobnie jak w Angjli, gdzie taki typ hodowany jest masowo.

Wszystko jest na dobrej drodze, ponieważ w nowym roku budżetowym figurować będą *specjalne sumy, przeznaczone na tego rodzaju hodowlę*, ale na wyniki realne potrzeba poczekać *jeszcze kilka lat.* Bo przecież koń konkursowy zaczyna się dopiero *od 10 roku życia.* Mieliśmy przykład podczas tegorocznych konkursów w Łazienkach, gdzie nasze młode konie, mimo ambicji i dobrej techniki jeźdźców, wykazały *zamało rutyny i otrzaskania w wielkich meetingach.*

W efekcie *ustępowaliśmy Niemcom wyraźnie*, ale system naszych sąsiadów nie jest dobrem rozwiązaniem sytuacji i *naśladować go nie będziemy.* Tam stworzono ekipę typowo zawodową, wszystko nastawione jest tylko na konkursy, podczas których wygrywa się poważne atuty propagandowe. Sukcesy są duże, ale *dla pracy wszerz wyników nie widać.* A stworzenie z oficera tylko jeźdźca konkursowego, to także kierunek, z którym *pogodzić się nie możemy.*

(Dokończenie na stronie 10-tej).

Na lewo w kole: ppor. Górecki (19 Pułk Ułanów) na przeszkodzie w biegu terenowym.
Na prawo: por. Kamiński (24 p. uł.), który zajął pierwsze miejsce w konkursie władania bronią.





Powyżej na lewo: Ekipa 17 Pułku Ułanów, która zdobyła mistrzostwo Armji w składzie: por. Gutowski, por. Czerniawski, por. Dowbór i por. Laskowski, defiluje po zawodach. — Na prawo: gen. Grzmot-Skotnicki wręcza w imieniu Ministra Spraw Wojskowych pierwszą nagrodę za mistrzostwo Armji por. Gutowskiemu z 17 p. uł., który w klasyfikacji indywidualnej zajął pierwsze miejsce.

Drugi sukces tenisistów polskich w puharze Davisa.

Polska—Estonja 5:0.

Tallin, 3 sierpnia (tel.). Podróż do Tallina była nieco przydługa i męcząca, ale we wspólnej gromadzie 32 godziny jazdy pociągiem, jakoś można było przetrzymać, tembardziej, że wszyscy chłopcy umilali sobie podróż, jak tylko mogli. Tarłowski okazał się **talentem śpiewaczym,** śpiewał pięknie wszystkie ostatnie tanga, tak, że nawet sąsiedzi ze sleepingu słuchali go z rozkoszą. **Tłoczyński i Wittman** grali w karty, a najmłodszy **Spychała** kibicował im.

We Wilnie **zwiedziliśmy Ostrą Bramę.** Wszyscy byli bardzo wzruszeni cudownym obrazem. W Rydze urządziliśmy ucztę na cześć solenizanta Tłoczyńskiego, który obchodził tego dnia imieniny. Toastów było co niemiara, ale wszystko „na sucho". Ryga podobała się bardzo wszystkim, niestety mogliśmy zabawić tam niespełna trzy godziny.

W Tallinie na dworcu oczekiwał nas prezes tamtejszego związku Toms, który piastuje równocześnie godność kapitana drużyny, oraz sędzia p. Kleinberg. Umieszczono nas w eleganckim hotelu „Petersburg", skąd po 3 godzinach wypoczynku chłopcy udali się na pierwszy trening. Kort okazał się niestety **nienadzwyczajny.** Jest twardy, śliski, a poza tem cały biały, co jest bardzo nieprzyjemne dla oka.

Przedpołudniem złożyliśmy **wizytę w poselstwie polskiem,** gdzie zastępca posła p. Starzewski z małżonką podejmowali nas bardzo serdecznie śniadaniem.

W piątek rano tenisiści nasi złożyli **wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza".** Przy tej uroczystości asystowało wojsko z orkiestrą. Wrażenie było bardzo podniosłe i napewno pozostawi na graczach naszych niezatarte wrażenie.

Organizatorem spotkań jest

największy klub estoński Kalevi,

który był dla nas **niezwykle gościnny** i dołożył wszelkich starań, aby kort doprowadzić możliwie do porządku, co trzeba przyznać, w dużej mierze mu się udało. Wspaniała pogoda dopisała.

Niestety o publiczności nie można tego powiedzieć, gdyż wszystkiego 500 osób zjawiło się na trybunach. Obecny był poseł polski z małżonką oraz członkowie poselstwa. Podobno jednak na tutejsze stosunki ta ilość jest bardzo wielka.

Na pierwszy ogień poszedł

Tłoczyński z Puckiem.

Mistrz Polski badał przeciwnika, który grał bardzo pięknie i ambitnie.

Do stanu po 3, każdy wygrywał serwis przeciwnika. Tłoczyński rozpoczyna finisz pięknemi zagraniami przy siatce i wyciąga 5:3. Estończyk po zaciętej walce zdobywa jeszcze jednego gema i ostatecznie **Polak wygrywa 6:4.**

W drugim secie Tłoczyński rozgrywa się coraz pewnej, goni przeciwnika po całym korcie bez miłosierdzia. Puck gra bardzo starannie, wciąż jednak tylko defensywnie, prowadzi nawet początkowo 2:0. Tłoczyński wyrównuje jednak i wygrywa potem serwis na sucho ,oddaje następnie jeszcze dwa gemy zmęczonemu Estończykowi i **wygrywa 6:4.**

W trzecim secie mistrz Polski panuje już całkowicie na korcie i ostatecznie **odnosi zwycięstwo 6:4, 6:4, 6:3.**

Fachowcy tutejsi twierdzą, że Puck grał dzisiaj o **50 proc. lepiej niż zwykle.** Wszystko to jednak nie wystarczyło dla Tłoczyńskiego, który góruje nad nim conajmniej o klasę.

Polska prowadzi 1:0.

Tarłowski miał dzisiaj

swój wspaniały dzień.

Cały mecz z Lasnem grał niemal bezbłędnie. W trzecim secie miał pewną chwilę załamania się, ale to wszystko przeszło i w ostatnim secie **górował bezapelacyjnie.** Przeciwnika miał doskonałego, gdyż Estończyk przedstawia typ gracza bardzo szybkiego, atakującego z forhandu, posiada jednak bardzo słaby bekhand, co właśnie świetnie wykorzystał Tarłowski.

Atakuje go bez przerwy bekhandami, czem zmęczył przeciwnika. Mecz był bardzo piękny i miał niezwykle efektowne momenty. Szczególnie w drugim i trzecim secie przeciwnicy walczyli zażarcie.

Pierwszego seta wygrywa łatwo **Tarłowski 6:2.** W drugim secie przy stanie 4:1 dla Polaka, Estończyk wchodzi w uderzenie i bombarduje doskonałemi drajwami i **udaje mu się wyrównać.** Tarłowski skupia się, wyzyskuje kilka razy podbiegi do siatki, które mu się udają i wygrywa 6:4.

W trzecim secie Lasne atakuje skutecznie, plasując bardzo dobrze piłki i prawie że bez walki **wygrywa 6:2.**

Po 10-minutowej przerwie Tarłowski, dużo świeższy, zwalnia grę, przyciąga przeciwnika do siatki, gdzie potem mija go doskonałemi longs-lajnami. Przy stanie 4:4 raz jeszcze Estończyk nawiązuje walkę, napotyka jednak na opór Polaka, który ostatecznie wygrywa 6:4. **Ostateczny wynik 6:2, 6:4, 2:6 i 6:4.**

Wynik ten należy uważać **za bardzo zaszczytny dla Krakowianina,** gdyż Estończyk posiadał w swej karjerze cały szereg pięknych sukcesów. Po pierwszym dniu

Polska prowadzi 2:0.

Gra podwójna decyduje o zwycięstwie.

Tallin, 4 sierpnia (tel.). Gra podwójna wypadła bardzo interesująco. Najlepsza para estońska Puck i Lasne są doskonale z sobą zgrani i taktycznie grają bardzo dobrze. Przed dwoma tygodniami **zdobyli oni mistrzostwo. Łotwy.** Polacy grali naogół bardzo dobrze, a co najważniejsze **niezwykle ambitnie.**



Kartka z pozdrowieniami, nadesłana do naszej Redakcji przez drużynę tenisową Polski z Estonji, za którą serdecznie dziękujemy.

W pierwszym secie najlepszym z całej czwórki był bezapelacyjnie Tłoczyński, któremu tym razem doskonale wychodziły wszystkie smecze. Wittman nie dotrzymywał tempa i początkowo serwisy nie wychodziły mu prawie wcale. Estończycy widocznie byli speszeni i nie mogli sobie poradzić ze świetnie grającym ostro Tłoczyńskim.

W stanie 2:1 Polacy przechodzą na 4:2, potem na 5:3 i wygrywają pierwszego seta 6:3.

W drugim secie przy stanie 4:1 i przewadze dla Polaków, Estończycy zaczynają grać bardzo regularnie. Lasnemu wychodzą świetnie plasowane drajwy. Wyrównywa na 4:4 i po zaciętej walce zwyciężają 8:6.

Wittman gra już lepiej,

a taktycznie bardzo dobrze. Tłoczyński serwuje niezawodnie i **Polacy wygrywają 6:4.** W ostatnim gemie Wittmanowi udaje się obronić pięć przewag przeciwnika.

Po przerwie Lasny i Puck, dopingowani przez publiczność, grają już „na całego". Dużo ryzykują i wszystko im doskonale się udaje.

Przy stanie 4:1 dla Estończyków Polacy oddają bez walki dwa gemy, by w 5-ym secie przejść

do generalnej ofenzywy.

Początkowo prowadzą 2:0, poczem Estończycy wyciągają na 4:2, ale teraz Tłoczyński i Wittman grają bardzo ambitnie i uważnie mijają przeciwników przy siatce i przyspieszają tempo gry. Wyciągają kolejno 4 gemy, seta i mecz.

W ostatnim gemie przy serwisie Tłoczyńskiego Estończycy mieli 40:0. Mistrz Polski trzema wspaniałemi bombami wyrównywa i przy drugim meczbolu efektownemi volejami kończy zwycięski mecz, a tem samem **trzeci punkt dla Polski.** Ostateczny wynik dubla: 6:2, 6:8, 6:4, 1:6 i 6:4.

W grze pokazowej

spotkał się utalentowany Spychała z graczem estońskim Rosenblattem, który studjuje stale we Wiedniu i grywa tam z czołowymi graczami austrjackimi. Jest on czwartą rakietą Estonji i mistrzem estońskim z przed 3 lat. — Obecnie ma 21 rok.

Mimo doskonałej i ambitnej gry Polaka, grającego doskonale technicznie, Estończyk po bardzo interesującej walce odnosi zwycięstwo w stosunku 6:3, 6:4 i 6:4.

Triumf barw polskich w ostatnim dniu meczu.

Tallin, 5 sierpnia (tel.). Dziś w niedzielę Polska odniosła ostateczne zwycięstwo z rezultatem 5:0. Obaj Polacy grali wyjątkowo dobrze, tak, że nawet dość chłodna, chociaż naogół sprawiedliwa publiczność tutejsza **oklaskiwała bardzo gorąco kilkakrotne wspaniałe zagrania naszych chłopców.** Estończycy grali ambitnie, okazali maksimum swych umiejętności, wszystko to jednak nie wystarczyło dla doskonale usposobionych Polaków.

Na pierwszy ogień poszło dwóch mistrzów:

Tłoczyński i Lasne.

Ten ostatni, nie mając już nic do stracenia, gdyż mecz był wczoraj przegrany, z miejsca poszedł do ostrego ataku. Tłoczyński, który przed kilku laty na początku swej karjery międzynarodowej przegrał z Lasnem, chciał mu się zrewanżować, co też mu się w zupełności udało.

W pierwszym secie Tłoczyński atakując bez przerwy słaby back-hand Estończyka, prowadzi 5:0. Lasne wyciąga po walce trzy gemy, poczem Tłoczyński wspaniałemi bombami serwisowemi kończy seta 6:3.

W trzecim secie zdenerwowany Lasne próbuje zwolnić tempo i rozpoczyna grę regularną. Nic mu to jednak nie pomaga. Mistrz Polski gra, jak za najlepszych czasów. Atakuje doskonałemi lingslajnami, skraca piłkę przy siatce i smeczuje niezawodnie. Wygrywa też bez trudu oba sety 6:2, 6:2.

Drugi sukces Tarłowskiego.

Obecnie już wszelkie nadzieje na zdobycie choćby jednego honorowego punktu, pokładają Estończycy w Pucku, który rozpoczyna grę bardzo regularnie i biega doskonale po korcie. Tarłowski jednak gra bardzo spokojnie, nie daje się wyprowadzić z uderzenia i przyjmuje walkę, narzuconą przez Estończyka, by w odpowiedniej chwili skończyć piłki doskonale plasowanemi grejwami forhandu w sam róg kortu.

Długonogi Estończyk w dwóch pierwszych setach trzyma się stosunkowo dobrze. Przeciwnicy kolejno wygrywają swoje serwisy przy stanie 3:3 w pierwszym secie i 4:4 w drugim. Tarłowski ucieka i wygrywa dość łatwo 6:3 i 6:4.

Trzeci set, to

już tylko formalność.

Zdeprymowany Puck odddaje gem za gemem. Przy stanie 5:0 nasz Krakowianin ma 2 meczbole, Estończyk wygrywa jednak swego gema, poczem Tarłowski doskonałym serwisem zwycięża, wygrywa ostatecznie tego seta 6:1.

Podkreślić należy

doskonałą formę i ambicję,

z jaką wszyscy Polacy walczyli o zwycięstwo, a najmłodszy z pośród reprezentantów Tarłowski, tym razem zasłużył sobie całkowicie na prawo reprezentowania Polski w spotkaniach międzynarodowych.

Pan poseł Starzewski, który wraz z małżonką asystował przez cały czas meczu, gratulował serdecznie z powodu wspaniałego zwycięstwa.

Gracze estońscy Puck i Lasne w wywiadzie z Waszym korespondentem oświadczyli, że są wprost **oszołomieni postępem Polaków w ciągu ostatnich lat.** Tarłowskiego widzieli poraz pierwszy i przepowiadają mu ogromną przyszłość. Obaj zawodnicy uważają, że wygrać z Polakami było zupełnie niemożliwe. Żałują tylko bardzo, że nie zdobyli jednego punktu w doublu, choć byli tego bliscy. Gracze polscy wracają do Warszawy we środę rannym pociągiem.

Ol.

17 pułk Ułanów mistrzem konnym Armji.

(Dokończenie ze strony 9-tej).

— Że jednak u nas pracuje się dobrze — mówi dalej nasz rozmówca — to dowód, iż zagraniczni oficerowie, których zawsze jest sporo w szkole grudziądzkiej, *wyrażają się o naszym systemie szkoelnia w samych superlatywach i korzystają zawsze bardzo wiele.* Ciekawe spostrzeżenia przywiózł ostatnio z zagranicy mjr. *Królikiewicz,* który niedawno powrócił z pobytu w szkołach włoskiej i francuskiej. Według słów naszego znakomitego jeźdzca, *w wielu dziedzinach górujemy wyraźnie nad sławnemi szkołami bogatszych i dysponujących lepszym materjałem państw.*

— Bardzo dobrze poczyna sobie ostatnio *cywilny sport jeździecki,* odgrywający przecież także *poważną rolę* w przyszłości hippiki. Dzięki inicjatywie Polskiego Związku Jeździeckiego zaczęło organizować *popularne konkursy konne,* pozwalające na potykanie się „cywilów" w swojej konkurencji, bez udziału bezsprzecznie jeszcze wyraźnie przeważających czołowych asów wojskowości. Ale i tutaj najpoważniejszym brakiem jest *niedostateczny materjał koński.*

— A jakie są najbliższe plany na przyszłość?

— W roku bieżącym — kończy płk. Karcz — wysyłamy jeszcze naszą ekipę na doroczne konkursy do *Tallina* i *Rygi,* oraz może od *Rumunji* na championat konia wojskowego. Na rok przyszły mam *rozmaite plany,* ale narazie nie chciałbym ich precyzować, jako przedwczesne. *Myślimy naturalnie o olimpjadzie berlińskiej.* Przez dwa lata przygotowań można wiele zdziałać. Specjalną uwagę powinniśmy zwrócić raczej *na wszechstronną próbę konia wierzchowego, t. zw. „Militari",* niż na konkursy, gdzie rywalizacja przy obecnie posiadanym przez nas materjale końskim jest znacznie trudniejsza.

A. Sz.

13 narodów na starcie mistrzostw wioślarskich Europy.

Jedynki: *obrońca tytułu Polska, Roger Verey (AZS Kraków)*, startują: Francja (Saurin), Włochy (Amante), Szwajcarja (Rufli), Hiszpanja, Czechosłowacja (Zavrel), Jugosławja (Sipanowicz), *Polska (Verey)*, Niemcy (Schaeffer) i Austrja (Moser).

Dwójki ze sternikiem: obrońca tytułu: Węgry Hungaria. Startują: Belgja, Francja, Włochy, Szwajcarja, Holandja, Hiszpanja, Węgry i *Polska* (KW „04").

Czwórki bez sternika: obrońca tytułu: Danja Soroe Roklub. Startują: Francja, Włochy, Szwajcarja, Holandja, Danja, Węgry, Jugosławja. *Polska* (WTW) i Niemcy.

Dwójki podwójne: obrońca tytułu: Francja, Hansotte i Fritsch. Startują: Francja, Szwajcarja, Węgry, Danja i Niemcy.

Ósemki: obrońca tytułu: Węgry. Startują: Belgja, Francja, Włochy, Szwajcarja, Holandja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławja, Danja, Niemcy.

Ponieważ liczbę startujących w jednym biegu ograniczono do sześciu łodzi, wobec tego okazuje się konieczność zorganizowania przedbiegów, które odbędą się w sobotę 11 bm. W dniu 8 bm. odbędzie się w Lucernie *doroczny kongres FISA*, który załatwi definitywnie przyjęcie do Federacji *Niemców i Austrję*.

W dniu 30 lipca upłynął termin zgłoszeń do tegorocznych zawodów wioślarskich o mistrzostwo Europy. Lista uczestników przedstawia się *niebywale sensacyjnie*, po raz pierwszy bowiem w dziejach Federacji zgłosiło się do zawodów niemniej jak *13 państw*, które łącznie wysyłają *56 osad*, reprezentujących najwyższy poziom wioślarstwa w Europie.

Wśród zgłoszeń zwracają uwagę zgłoszenie *Niemiec*, startujących po raz pierwszy po wojnie, oraz *Austrji*, która bierze udział w regatach wogóle po raz pierwszy. Wskutek udziału tych dwu państw, oraz doskonałej formy *zawodników szwajcarskich*, regaty uzyskały bardzo wysoki poziom, a zdobycie mistrzostwa Europy w r. bież. będzie należało do zadań niezwykle trudnych.

Lista zgłoszeń przedstawia się następująco:

Czwórki ze sternikiem, obrońca tytułu: S. C. Pulino d'Isola d'Istria, startują: Belgja, Francja, Włochy, Szwajcarja, Holandja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławja, *Polska* (BTW) i Niemcy.

Dwójki bez sternika, obrońca tytułu: Hungaria Węgry, startują: Włochy, Szwajcarja, Niemcy, Austrja.

Makkabi prowadzi w Lidze piłki wodnej.

Kraków, 5 sierpnia. (tel) W ciągu ub. tygodnia rozegrano w Krakowie spotkanie w piłce wodnej między Cracovią a Makkabi, zakończone wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Bramki strzelili dla Makkabi: Rosenbaum i Soldinger, dla Cracovii: Kot i Trytko. Sędziował p. Przybyła. Mecz odbył się bez udziału publiczności w myśl zakazu P. Z. P. Cracovia wystąpiła bez Roupperta, któremu zbyt pochopnie nie pozwolono brać udziału w rozgrywkach. Niewątpliwie sprawą tą zajmie się P. Z. P., aby nie dopuścić do najrozmaitszych komentarzy, jakie krążą na temat tej niespodziewanej i nieumotywowanej dyskwalifikacji.

W Warszawie rozegrano w ciągu tygodnia mecz A. Z. S. Warszawa — Legja 6:3 (4:1). Bramki dla AZS strzelili: Szwankowski, Makowski i Baranowski (po 2), dla Legji: Sosiński (2). Szrajbman (1). Sędziował p. Semadeni.

Legja bije E. K. S. 2:1 (1:1).

Warszawa, 5 sierpnia. (tel.) W sobotę wieczorem na pływalni reprezentacyjnej odbył się *mecz waterpolowy o mistrzostwo Polski*, w którym *Legja* pokonała niespodzianie drużynę *EKS* (Katowice) w stosunku 2:1 (1:1).

Drużyna katowicka była *zespołem lepszym*, lecz *nie miała szczęścia w strzałach*. Pierwszą bramkę strzelił *Kosowski* dla Legji, następnie wyrównuje *Karliczek J.*, a po przerwie decydujący punkt dla Legji zdobywa *Sosiński* w momencie, gdy w EKS-ie brakowało dwóch graczy, usuniętych przez sędziego. Od tej pory Legja broni się bardzo rozumnie i utrzymuje zwycięstwo, mimo tego jednak spadk jej do klasy A jest nadal nieunikniony. Sędzia p. *Semadeni*.

A. Z. S. (Warszawa) — E. K. S. 3:1 (2:0).

W niedzielę na pływalni w parku Paderewskiego rozegrany został *mecz waterpolowy o mistrzostwo Polski* między *A. Z. S. Warszawa i E. K. S. Katowice*, zakończony zasłużonem zwycięstwem *drużyny warszawskiej w stosunku 3:1* (2:0). Drużyna AZS przeważa wyraźnie w pierwszej połowie, podczas której bramki zdobyli *Szwankowski* i *Olszewski*.

Po przerwie początkowo atakują Ślązacy, zdobywając jedyną bramkę przez J. *Karliczka*. Przez dłuższy okres gra zupełnie wyrównana, gdy *Makowski*, po minięciu kilku przeciwników, zdobywa trzecią bramkę dla gospodarzy, zapewniając w ten sposób zwycięstwo swej drużynie. Na wyróżnienie w drużynie śląskiej zasługuje Karliczek, a w zespole warszawskim najlepiej grali Makowski i Gumkowski. Sędzia p. Smoderek.

Drużyny wystąpiły w składach następujących: *A. Z. S.:* Jastębski, Karpiński, Baranowski, Makowski, Olszewski, Szwankowski, Gumkowski; *E. K. S.:* Gawron, G. Karliczek, Jankowski, J. Karliczek, Scholz, Rotter, Pawlak.

* * *

Tabela mistrzostwa Polski wygląda teraz następująco: 1) *Makkabi* (Kraków), 6 gier, 9 pkt., stos. bramek 12:4, 2) AZS (Warszawa) 8 gier, 9 pkt., stos. br. 18:13, 3) Cracovia 7 gier., 7 pkt., stos. br. 13:11, 4) EKS — 5 gier, 5 pkt., stos. br. 9:6, 5) Legja (Warszawa) 8 gier, 4 pkt., stos. br. 10:27.

Spadek Legji do klasy A *jest już zatem zdecydowany.* O tytule mistrza Polski zadecydują jeszcze pozostałe mecze, a mianowicie EKS—Makkabi (11 b. m.), EKS—Cracovia (12 b. m.) oraz dogrywka przerwanego meczu przy stanie 2:2 Makkabi—EKS.

Finałowe zawody o wejście do ligi piłki wodnej.

Bielsko, 5 sierpnia (tel.) *Hakoah* (Bielsko) — *K. P. Delfin* (Warszawa) *3:2* (2:0). Niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo Hakoahu, który tem samem po rocznej przerwie *wraca z powrotem do ligi waterpolowej*.

Hakoah przewyższał swego przeciwnika tak pod względem technicznym, jak i taktycznym pomimo słabszej kondycji fizycznej. Drużyna Delfinu poza Bocheńskim nie przedstawiała się zbyt groźnie. Bramki dla Hakoahu zdobyli: (2) *Hammerman*, (1) *Kalfus*, dla Delfina *Bocheński* i *Kaczmarek*. Sędzia p. *Przybyła* z Katowic doskonały.

Następnie odbyły się

zawody pływackie,

zorganizowane przez sekcję pływacką K. S. Hakoah, która mimo ulewnego deszczu dała dobre wyniki. Mistrz polski, Bocheński usiłował ustanowić *nowy rekord Polski na 100 m w stylu dowolnym*, pływając przeciwko sztafecie Hakoahu, lecz z powodu słabej sztafety, która nie była groźnym przeciwnikiem, nie zdołał pobić rekordu..

Wyniki: 100 m st. dow. *Bocheński* 1:02,8 min.

200 m stylem klasycznym pań: 1) *Kandlówna* (Hakoah) 3:25, 2) Berek (Hakoah) 4:03. 100 m st. klas. dla panów 1) Pollak (H) 1:26, 2) Lipner (H) 1:40.

100 m st. dow. dla pań: 1) *Pastorówna* (H) 1:30,4, 2) Dawidowicz 1:44,8, 3) Glaserówna 1:49,2. 50 m st. dow. dla chłopców do lat 12: 1) *Steuer* 41.4 sek., 100 m. st. klas. dla dziewcząt do alt 14: 1) *Goldmanówna* 2:01. 100 m st. klas. dla chłopców do lat 14: 1) *Halpern* 1:52.4. 50 m st. dow. dla dzieci do lat 10: 1) *Bergerówna* 1:10. Sztafeta 3×15 stylem zmiennym dla chłopców: 1) *Hakoah* 2:54, druga sztafeta Hakoahu 2:56.4.

Polki zdobywają mistrzostwo świata w łucznictwie.

Sztokholm, 5 sierpnia. W Szwecji w miejscowości *Bastad* zakończone zostały *4-te międzynarodowe zawody łucznicze o mistrzostwo świata* z udziałem najlepszych zawodników Polski, Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Szwecji i St. Zjednoczonych A. P.

W zawodach pań Polski odniosły *olbrzymi sukces*, zdobywając ponownie *mistrzostwo świata*, zarówno w rozgrywkach indywidualnych, jak i drużynowych. W mistrzostwach indywidualnych tytuł mistrzyni świata zdobyła *Kurkowska - Spychajowa*, osiągając 867 pkt., drugie miejsce i wicemistrzostwo świata zdobyła również Polka *Moczulska* — 853 pkt., trzecie miejsce zajęła Szwedka *Waldenstroem*, mając zaledwie 704 pkt.

Drużynowe mistrzostwo świata, jak już zaznaczyliśmy zdobyła również *Polska* w składzie: *Kurkowksa, Moczulska i Frajdosówna*, osiągając 2.165 pkt., drugie miejsce zajęła *Szwecja* w składzie: Waldenstroem, Wrange, Catani mając 1.972 pkt.

W rozgrywkach panów mistrzostwo świata zdobył Szwed *Kiellstroem* — 1.225 pkt. przed Szwedem Heilbornem — 1.178 pkt., drużynowo pierwsze miejsce zajęła również *Szwecja* 3.361 pkt.

Świetny sukces por. Koprowskiego w pięcioboju nowoczesnym.

Poznań, 4 sierpnia. Do tegorocznych rozgrywek o zaszczytny tytuł mistrza Armji w pięcioboju oficerskim stanęło w Poznaniu *31 zawodników*. Prawie wszyscy wykazali wcale dobre przygotowanie we wszystkich pięciu dyscyplinach. Na specjalną jednak uwagę zasługują zawodnicy, startujący po raz pierwszy, którzy mimo braku potrzebnej rutyny, a nawet i braku dokładnej znajomości regulaminu, okazali się *bardzo groźni* dla swych starszych kolegów.

Po trzydniowych zmaganiach tytuł mistrza Armji dość nieoczekiwanie zdobył po raz trzeci z rzędu

por. Koprowski (CWK Grudziądz)

uzyskując 33 punkty. Drugie miejsce przypadło por. *Mielniczukowi* (17 p. a. l. Gniezno) 40 pkt., 3) por. *Lodowski Jerzy* (Szkoła Podch. Piech.) 45 pkt., 4) *por. Stępień Konrad* (81 p. p.) 58 pkt.

Należy podkreślić, że por. Koprowski *po raz czternasty bierze udział w pięcioboju oficerskim*, mimo swych 39 lat. To też d-ca 14 dyw. gen. Wlad, wręczając nowokreowanemu mistrzowi Armji wspaniały portret Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz nagrodę przechodnią PUWF, stawił por. Koprowskiego

za wzór dla młodszych oficerów,

zachęcając ich do dalszych wyczynów na polu sportowem.

Powracając do przebiegu zawodów, trzeba nadmienić, że do przedostatniej konkurencji, t. j. jazdy konnej, zdecydowanym faworytem był *por. Jarzemski z 57 p. p.* Prowadził on przez dwa dni w punktacji. Jednak w ostatniej konkurencji (steeple chase) fatalny pech pozbawił go cennego tytułu mistrza. Por. Jarzemski, jadąc świetnie, w połowie parcours'u zrywa strzemiono. Korzysta z pomocy ordynansa, co jest *regulaminowo niedozwloneem*. Wskutek protestu, wniesionego przez por. Branickiego z 6 p. a. l., zostaje *zdyskwalifikowany*.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach pięcioboju wypadły następująco:

Strzelanie z pistoletu dowolnego, z odległości 25 mtr. do figury, pokazującej się co 10 sekund przez 3 sek., w 4 serjach po 5 strzałów: 1) *por. Stępień* (81 p. p.) uzyskał maksymalną ilość trafień 20 i 173 punkty na 200 możliwych, 2) ppor. Jarzemski (57 p. p.) 19 trafień 167 pkt., 3) por. Kasprzak (8 p. p. Leg.) 19 trafień 166 pkt., 4) por. Dutkiewicz 161 pkt., 5) por. Koprowski.

W pływaniu na dystansie 300 m. w stylu dowolnym zwyciężył *por. Mielniczuk* (17 p. a. l.), płynący „overem" w czasie 5.36.4, 2) por. Lodowski (Szk. Podch. Piech.), 3) ppor. Jarzemski, 4) por. Kupa (32 p. p.), 5) por. Branstein (9 p. p. Leg.).

W biegu na przełaj na przestrzeni około 4000 m.: 1) *por. Hnatyk* (22 p. a. l.) 14.16.7 min., 2) por. Jarzemski, 3) Mielniczuk, 4) ppor. Łoziński, 5) ppor. Sieroń.

Najdłużej trwały *konkursy szermiercze* (szpada). Pierwsze miejsce przypadło *por. Koprowskiemu*, 2) kpt. Lewickiemu (KOP), 3) por. Gajewski (KOP), 4) por. Branicki, 5) por. Jaeschke.

Steeple chase na dystansie 3.600 m. wygrał *por. Branicki*, 2) por. Koprowski, 3) por. Dutkiewicz, 4) ppor. Klat, 5) por. Fus.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach *płk. Kownackiego* i *Bogusławskiego* i wypadła pod każdym względem wzorowo.

Zawody o mistrzostwo Armji dla podoficerów.

Toruń, 3 sierpnia. (tel) Tegoroczne zawody o mistrzostwo Armji dla podoficerów odbyły się w Toruniu w czasie od dn. 1 do 3 b. m., przy udziale 33 podoficerów ze wszystkich okręgów korp., KOP i marynarki wojennej.

Na wielobój składały się nast. punkty: *strzelanie* do tarczy 10-pierścieniowej z broni wojskowej (20 strzałów, maksimum 209 pkt.), *pływanie* stylem dowolnym, *bieg na 4 km.* oraz *pięściarstwo*. Aczkolwiek w niektórych konkurencjach zawodnicy wykazali duże wyrobienie sportowe, to jednak uzyskane wyniki ogólne są *słabsze*, aniżeli się tego można było spodziewać.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Strzelanie: plut. Tyszarski z 39 p. p. — 151 pkt., przy 13 strzałach trafnych.

Pływanie: kpr. Rosada M. z 56 p. p. — czas na trasie 300 m. 5 min. 15.02.

Bieg: plut. J. Duszyński z 63 p. p. — w czasie 13 min. 04 sek.

Pięściarstwo: kpr. W. Kruszewski z 8 p. p. leg.

Najlepszym zawodnikiem wieloboju okazał się *kpr. Marjan Rosada*, który też zdobył tytuł mistrza Armji dla podoficerów na rok 1934 i otrzymał nagrodę przechodnią PUWF oraz na własność nagrodę redakcję „Wiarusa". Drugie miejsce i tytuł wicemistrza uzyskał *plut. Mikołaj Kwiatkowski* z 8 p. a. l. Trzecie miejsce zdobył *plut. Aleksanicz Jarmołyszko* z 42 p. p.

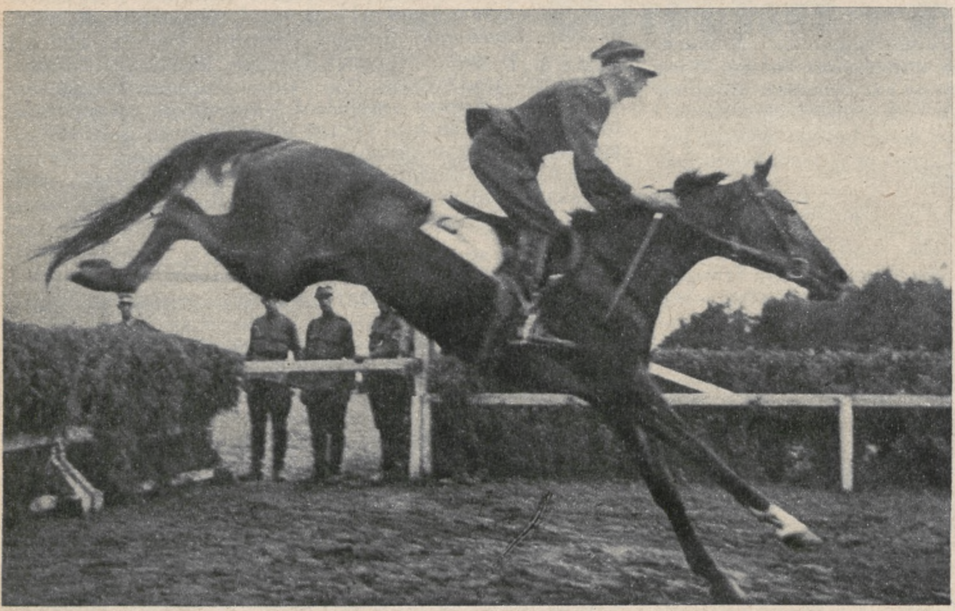
Po zawodach odbyło się wręczenie nagród zwyciężcom, którego dokonał kierownik Okr. Urz. W. F. i P. W. *płk. Klementowski*, w obecności referenta wyszkoleniowego Okr. Urz. kpt. Laurentowskiego.

ZARZĄD PZP odrzucił protesty klubów AZS, Makkabi, Legji i Cracovii domagających się przyznania valkowerów za mecze z EKS'em, jedynie postanowono przesunąć terminy ostatnich meczów na wcześniejszy okres.

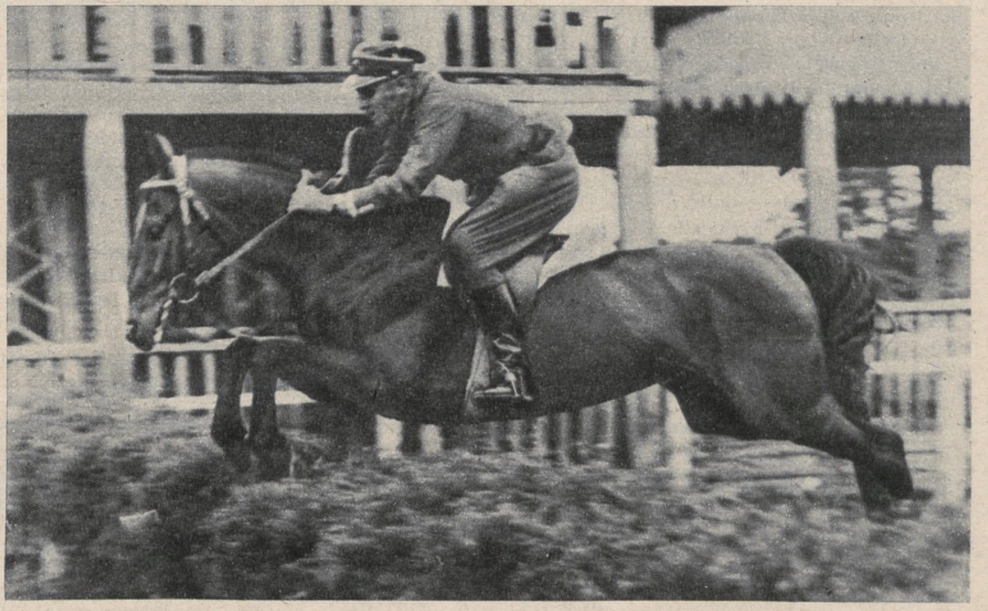
CHROSTOWSKI, doskonały pływak Polonji amerykańskiej, biorący udział w Igrzyskach emigracyjnych, ma podobno zostać w Polsce. Istnieje projekt wysłania go na mistrzostwa Europy do Magdeburga (12—19 bm.), gdzie startowałby na 100 m dow. i w sztafecie 4x200 m.

BOISKO WODNE CRACOVII zostało przez zarząd Pol. Zw. Pływackiego zamknięte dla publiczności do końca sezonu, a gracz Cracovii Rouppert został zdyskwalifikowany za zajścia na meczu Cracovja—Makkabi w waterpolo o mistrzostwo Polski.

Po sezonie wyścigów steeple-chase w Wilnie.



Zwycięzca „Wielkiego steeple-chase" o nagrodę Marszałka Piłsudskiego por. J. Goszczyński (5 d. a. k) na klaczy „Gri-Gri" w skoku.



Por. Żelewski (8 p. ul.) zdobywca nagrody płk. dypl. Karcza, szefa departamentu kawalerji M. S. Wojsk. na „Naulace".

Wileńskie Two Wyścigów Konnych istnieje od roku 1856 — przechodzi *pod zaborem rosyjskim* różne koleje, urządzając *meetingi wyścigowe, wystawy rolnicze,* próby dzielności koni pociągowych itp.

Po wojnie, z powodu trudności finansowych, powoli i cierpliwie odbudowuje T-wo starą placówkę sportową, *dzięki ofiarności okolicznego ziemiaństwa* i dzięki bezinteresownej, ciężkiej pracy trzech kolejnych prezesów Twa: p. *Włodzimierza Łąskiego, Antoniego Aleksandrowicza* i *Józefa hr. Brezy.*

Od r 1933 prezesem Twa jest *gen. bryg. Marjan Przewłocki,* wiceprezesem *płk. Kozierowski* i sekretarzem *płk. Wasilewski.* Zarząd ten energicznie uporał się ze wszelkiemi trudnościami i w r. ub. *urządził bardzo udany meeting,* obfitujący w wielką ilość wojskowych biegów na przełaj, aby wśród oficerów rozbudzić zainteresowanie do tej pięknej, a tak zaniedbanej gałęzi sportu.

W roku bieżącym — *roku jubileuszowym* — zarząd urządził na większą skalę biegi na przełaj i wyścigi przeszkodowe.

tylko dla dżentelmenów.

Program objął *11 dni wyścigowych* w czasie od 24 VI do 22 VII.

Na zew Towarzystwa zjechali się *oficerowie z całej Polski,* a więc ze *Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi,* no i oczywiście z *bliższych okolic Wilna,* tak licznie, jak nigdy dotąd. Boć meeting wileński dla oficerów służby czynnej, którym nie wolno jeździć w wyścigach z dżokejami, był *prawdziwym rajem na ziemi.* Zamiast szukać po całej Polsce wyścigów dżentelmeńskich, w których mogliby brać udział, mieli tutaj oficerowie *cały meeting bez zastrzeżeń dla siebie.*

Wszyscy przybyli oficerowie zostali gościnnie przyjęci na przywitalnym obiedzie, urządzonym przez korpus oficerski 4 p. ul. ze swym *dcą płk. Schweizerem* na czele. Prócz tego wszyscy zamiejscowi oficerowie doznali *całego szeregu udogodnień i pomocy ze strony 4 p. ul.*

Płk. Schweizer, dca 4 p. ul., był *duszą i sprężyną tej największej dla jeźdźców dżentelmenów przynęty — nagród honorowych.*

Bo i nie lada to była przynęta. Nagrody honorowe, zebrane w Wilnie, były nietylko *piękne,* ale i w bardzo wielu wypadkach *przewyższające swą wartością wartość nagrody pieniężnej.*

Pan Marszałek Józef Piłsudski, który od roku 1930 łaskawie piastuje godność *honorowego prezesa Wileńskiego T-wa,* zezwolił nazwać Wielki Steeple-Chase Armji *swojem imieniem* i ofiarował *nagrodę honorową.* To samo czynią p. *minister rolnictwa, marszałek Senatu, generalicja.* Bardzo przywiązani do sportu ziemianie Wileńszczyzny, pułki i wyższe dowództwa stacjonowane w Wilnie,



Gen. Skwarczyński, dowódca I Dywizji Legjonów, wręcza nagrodę Dywizji Legjonów zwycięzcy por. Goszczyńskiemu. Obok na lewo stoi (w cywilnem ubraniu) płk. Kozierowski, wiceprezes Wil. Tow. Wyścigów Konnych.

oraz wiele innych pułków, sympatyzujących z Wilnem, ofiarowali hojnie piękne nagrody honorowe.

Na meeting wileński z

5 Samodzielnej Brygady Kawalerji z Krakowa

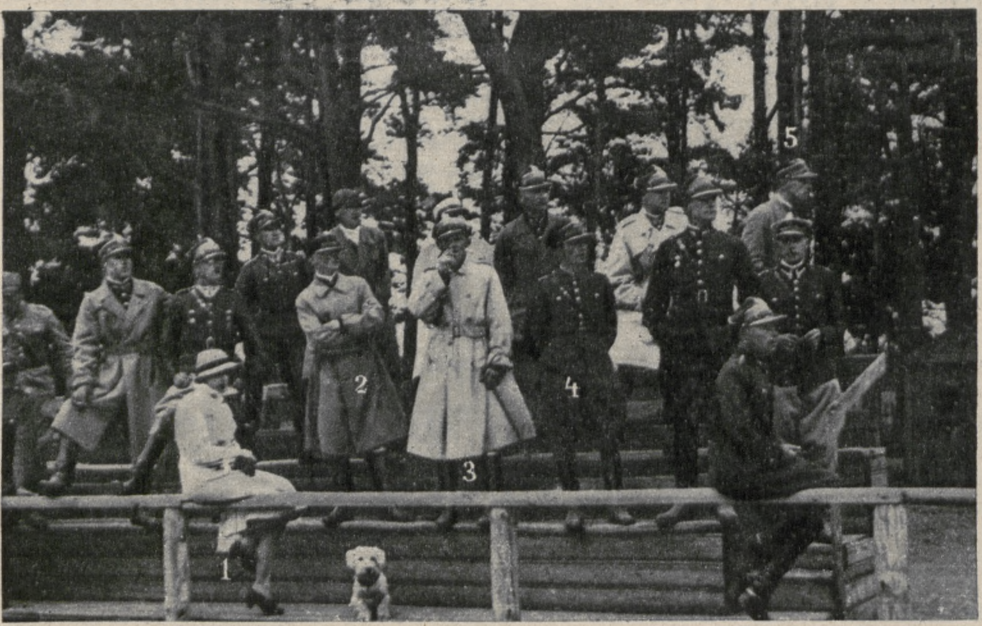
wyjechali dwaj oficerowie: *por. Goszczyński Jan* z 5 dak. i *por. Żelewski Antoni* z 8 p. ul.

Obaj jeźdźcy mogą poszczycić się *wielkimi sukcesami:* *por. Goszczyński* wygrał *Wielki Steeple-Chase Armji im. Marszałka Józefa Piłsudskiego* (największy wyścig przeszkodowy w Polsce w r. b.), *Wielki Steeple-Chase im. I Dywizji Legjonowej* i dwa mniejsze wyścigi przeszkodowe.

Por. Żelewski Antoni wygrał *pięć biegów na przełaj* i jeden wyścig *przeszkodowy,* zdobywając sześć nagród honorowych (najwięcej ze wszystkich zawodników), w tem nagrodę płk. dypl. Karcza, szefa departamentu Kawalerji M. S. Wojsk.

Obydwaj jeźdźcy wynieśli *niezwykle miłe wrażenie z Wilna,* wyrażają tylko żal, że *Kraków nie idzie wzorem innych miast* i dotąd *nie jest w stanie odbudować swego starego, tak pięknego toru wyścigowego,* który w swoim czasie ściągał nietylko wiele polskich, ale i zagranicznych stajen wyścigowych.





Powyżej: por. J. Goszczyński wraz ze zdobytemi przez siebie nagrodami na wyścigach wileńskich — róg, nagroda p. J. Houwalta, puhar Marsz. Piłsudskiego, puhar Dywizji Legjonów, oraz puhar p. Wagnera). Na lewo: grupa widzów i uczestników wyścigów wileńskich. M in. stoją: p. Goszczyńska (1), por. Goszczyński (2), rtm. Jędrzejowski (3), rtm. Kociejowski (4) i por. Żelewski (5).

KALEJDOSKOP SPORTOWY.



Na lewo: drużyna piłkarska T. S. O. Fablok w Chrzanowie, — która wchodzi ponownie do finału rozgrywek o wejście do kl. A Okręgu Krakowskiego, dzięki swym doskonałym wynikom. Na prawo drużyna piłkarska K. S. Śląsk, rywalizująca z Naprzodem-Lipiny w mistrzostwach ligi śląskiej.



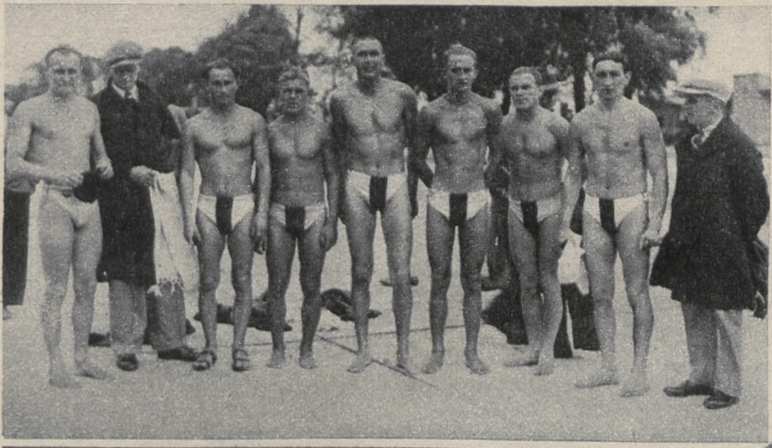


Powyżej drużyna Hakoahu (Stanisławów), która w meczu o wejście do klasy A z Drorem (Kołomyja) uzyskała wynik 2:2.



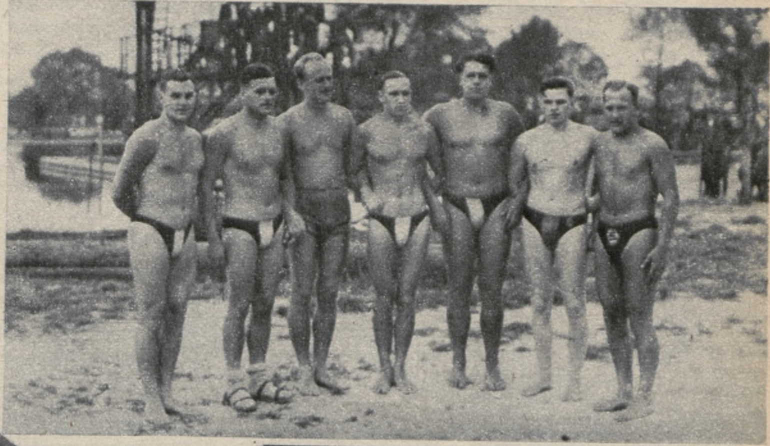


Drużyna Droru (Kołomyja), która w meczu o wejście do klasy A z Hakoahem stanisławowskim uzyskała wynik 2:2.



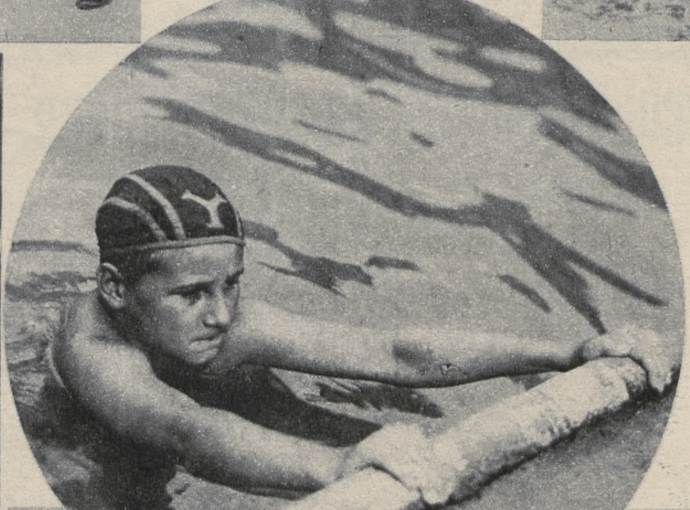
Powyżej: drużyna K. S. Naprzód-Lipiny, która walczy od szeregu lat o wejście do ligi. Na lewo: drużyna piłk wodnej Legji warszawskiej. Na prawo: drużyna E. K. S. Katowice, która pokonała drużyny stołeczne A. Z. S. i Legję.

W kole: Włodzimierz Sobiecki, najmłodszy pływak krakowskiej YMCA (ma lat 12).





Mistrzyni Polski w pięcioboju — Kwaśniewska, która ustanowiła ostatnio rekord Polski 252 p.







Powyżej: zespół KOP, który na zawodach strzeleckich o mistrzostwo Polski zajął pierwsze miejsce w konkurencji B. z Kraj. 10. — Stoją od lewej:: kpt. Pilch, por. Szczygielski i kpt. Majchrowski. Na lewo: uczestnicy zawodów tenisowych między ŻTGS Rzeszów a Polonją przemyską, rozegranych z okazji otwarcia boiska ŻTGS w Rzeszowie, a zakończonych zwycięstwem Polonji 5:3.

Anglja zatrzymuje puhar Davisa.

Londyn, 1 sierpnia. Rozgrywki o puhar Davisa na r. 1934 zakończyły się *ponownem zwycięstwem Anglji*. Wynik ten był poniekąd niespodzianką, gdyż naogół nie spodziewano się, aby Austin zdołał pokonać cnoć jednego z Amerykan, a grę podwójną zgóry przyznawano Amerykanom. Stało się jednak inaczej, gdyż Austin zdołał doprowadzić swoją formę do szczytu właśnie na okres rozgrywek o puhar Davisa.

W poniedziałek rozegrano grę podwójną, w której Amerykanie *Lott i Stoeffen* pokonali — jak było do przewidzenie — parę angielską *Lee i Hughes* 7:5, 6:0, 4:6, 9:7. W parze angielskiej miał zasadniczo grać Perry, jednak oszczędzono jego sił do ważniejszych gier pojedynczych.

We wtorek mecz został rozstrzygnięty już w pierwszem spotkaniu *Perry pokonał Shieldsa po zaciętej walce 6:4, 4:6, 6:2, 15:13*. Perry grał początkowo bardzo niepewnie, zwłaszcza w drugim secie, potem jednakże gra jego nabrała ostrości i przeszedł on do zaciętego ataku. W ten sposób wygrał on trzeci set 6:2. Niezwykle zaciętą była walka w czwartym secie. Każdy z graczy wygrywał swój serwis i dopiero po 20 gemach Shields zdołał uzyskać prowadzenie 11:10, potem jednakże przegrał swój serwis i serwis Perryego, tak, iż ostatecznie po 28 gemach uległ Anglikowi.

Ostatnia gra nie miała już znaczenia dla ostatecznego wyniku, mimo to jednak *Austin zagrał wspaniale* i zadokumentował zwycięstwo Anglji, bijąc *Wooda 6:4, 6:0, 6:8, 6:3*, Anglja wygrała 4:1, zdobywając *po raz siódmy, a po raz drugi z rzędu puhar Davisa*.

Przy tej okazji warto podać listę dotychczasowych zwycięzców. Przedstawia się ona następująco: 1900—1902: U. S. A., 1903: Anglja: 1904, Belgja, 1905 i 1906: Anglja, 1907 i 1908: Australja, 1909: USA, 1910: Australja, 1911 i 1912: Anglja, 1913: USA, 1914: Australja, 1915—1918 puharu nie rozgrywano, 1919: Australja, 1920 do 1926: USA, 1927—1932: Francja, 1933—1934: Anglja.

Eliminacje na rok 1935.

Haga, 5 sierpnia. (tel.) W piątek rozpoczął się w Hadze mecz tenisowy o puhar Davisa między drużyną Monaco a Holandją. W pierwszym dniu zawodów Holandja uzyskała prowadzenie 2:0, gdyż Knottenbelt pokonał Landaua 2:6, 6:2, 5:7, 8:6, 7:5, a Timmer zwyciężył Galeppe'a 5:7, 6:2, 6:3, 6:4.

W drugim dniu Monegaskowie zdołali wygrać grę podwójną, w której Landau i Galeppe pokonali Timmera i Koopmana 6:4, 6:3, 7:5.

Haga, 5 siepnia. Tenisowe zawody eliminacyjne narodów o puhar Davisa na rok 1935 przyniosły w Hadze spotkanie *Holandja — Monaco*, które zakończyło się zwycięstwem *Holandji w stosunku 4:1*. W dniu wczorajszym odbyły się w ramach tego turnieju ostatnie finałowe spotkania pojedyncze panów. *Knottenbelt* (Holandja) pokonał *Galeppe* (Monaco) 6:3, 4:6, 6:1, 2:6, 6:4, *Timmer* (Holandja) pokonał *Landaua* (Monaco) 6:4, 6:1, 6:4.

W Budapeszcie odbyło się spotkanie *Węgry — Norwegja*, zakończone zwycięstwem *Węgier w stosunku 3:2*. W ramach tego turnieju w grze pojedynczej Węgier *Straub* pokonał Norwega *Smitha* 5:7, 5:7, 6:1, 6:4, 6:2. Rozgrywki w niedzielę dały następujące wyniki: *Gabrowics* (Węgry) pokonał Norwega *Smitha* 6:3, 7:5, 6:4, zaś Norweg *Haanes* pokonał *Strauba* 6:2, 6:3, 6:3.

Caracciola zwycięża v. Stucka.

Zurych, 5 sierpnia (tel.). Najlepsza europejska klasa automobilistów i motocyklistów spotkała się w niedzielę na wyścigach klauseńskich w Szwajcarji. Jest to impreza o charakterze wybitnie wysokogórskim, gdyż trasa długości 28.5 km. przebiega od miejscowości Linthal do przełęczy klauseńskiej, gdzie osiąga wysokość 1937 m.

Główną atrakcją wczorajszych wyścigów, które odbywały się poraz 10-ty, był pojedynek światowych mistrzów motoru **Caraccioli i Hansa v. Stucka** na ciężkich wozach. Tym razem szczęście **dopisało więcej Caraccioli,** który na wozie ciężkiego typu, pojemności 2.000 cm^3 „Mercedes-Benz" uzyskał pierwsze miejsce, osiągając czas 15.22.4 min. i przeciętną szybkość na godzinę 83.930 km.

Jest to najlepszy czas, uzyskany w czasie wczorajszych zawodów i stanowi **nowy, absolutny rekord trasy.** Dotychczasowy rekord wynoszący 15.50 minut, został ustanowiony również przez Caracciolę przed 2-ma laty na „Alfa-Romeo".

Hans v. Stuck na „Auto-Union" zajął drugie miejsce, przybywając o 3 sekundy później w czasie 15.23.4 min., uzyskując przeciętną szybkość na godzinę 83.480 km. — Dalsze miejsca zajęli: 3) Amerykanin Whitney Straight na „Maserati" 16.20.6, 4) Rüesch (Zurych) na „Maserati" 16.55.8, 5) Penali ,Turyn) na „Alfa-Romeo" 17.46.6.

W klasie do 2.000 ccm. pierwsze miejsce zajął Niemiec Steinweg z Monachjum na „Bugatti" w czasie 17.02.05.

W kategorji do 1500 ccm. zwyciężył Sojka z Berna Morawskiego na „Bugatti" w czasie 17.54.2. z szybkością 72.01 km. na godzinę.

W kategorji do 1100 ccm. zwyciężył Anglik Hamilton na „M. S. Magnete" w czasie 17.53.6, z przeciętną szybkością 72.150 km., co stanowi nowy rekord tej klasy.

W kategorji wozów sportowych o pojemności powyżej 3.000 ccm. zwyciężył Włoch Strazza z Como na „Lancii" w czasie 18.44 z szybkością na godzinę 68.850 km.

W kategorji do 3000 ccm. zwyciężył Ballestrero z Genui na „Alfa-Romeo" w czasie 17.07.7, z przeciętną szybkością 75.200 km. na godz. W kategorji do 2000 ccm. zwyciężył Szwajcar Rey na „Buggati" w czasie 18.40.2, z przeciętną szybkością 69.1 km.

W kategorji do 1500 ccm. pierwszy przybył hr. Turani na „Maserati" w czasie 18.05.4, z czybkością 71.3 km., zo stanowi nowy rekord tej klasy. W katekorji do 1100 ccm. pierwszy przybył Beccaria z Genui na „Fiacie" 21.12.6, z szybkością 60.9 km. na godz.

W kategorji motocykli z przyczepkami pojemności 1000 ccm., zwyciężył Francuz A. Mat z Avignonu na „Bernadet-Jap" w czasie 19.13, z przeciętną szybkością 67.1 km. na godz. W kategorji do 600 ccm. zwyciężył Szwajcar Störkle w czasie 19.19, z szybkością 66.7 km. W kategorji do 350 ccm. zwyciężył Niemiec Köller na „Sachoche" w czasie 29.00.9, z szybkością 58.280 km. (nowy rekord klasy).

W kategorji motorów bez przyczepek do 550 ccm. zwyciężył Zizzozero (Szwajcarja) na „Douglas" w czasie 17.45.6, z szybkością 72.670 km. W kategorji do 500 ccm. zwyciężył Szwajcar Henny na „Sachoche" w czasie 17.02.8, z szybkością 75.630 km. na godzinę.

Śląsk dalej protestuje przeciwko decyzji Zw. Kolarskiego.

Katowice, 5 sierpnia (tel.) W sobotę odbyło się w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie *śląskiego związku kolarskiego*. Zebranie to odbyło się pod przewodnictwem p. *Strzałkowskiego* przy udziale delegatów 14 klubów kolarskich ze Śląska. Na tem zebraniu uchwalono *rezolucję*, która w swojem brzmieniu przeciwstawia się *bardzo ostro rozstrzygnięciu Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich* w sprawie *przyznania tytu ułmistrza Polski Oleckiemu.*

Liczni delegaci oraz świadkowie mistrzostw przeprowadzonych na Śląsku stwierdzili, że fotografja przesłana Warszawie na mocy której dokonane zostało przyznanie tytułu mistrzowskiego, *nie obejmuje całej szosy*, wskutek czego zawodnik śląski *Rurański nie został na niej sfotografowany*, natomiast widać tylko na fotografji pedał jego roweru.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie uchwaliło polecić *złożenie mandatu wiceprezesowi P. Z. T. K.* i długoletniemu prezesowi śląskiego związku kolarskiego p *Skibie* na znak protestu.

Niezależnie od tego postanawiono wyrazić zarządowi *votum nieufności*, które delegaci na najbliższem walnem zebraniu w Warszawie postawią ustępującemu zarządow. Poza tem nadzwyczajne walne zebranie upoważniło zarząd Śląskiego Związku Kolarskiego do odniesienia się *raz jeszcze do Warszawy*, celem uzyskania *sprawiedliwej decyzji oraz do wystąpienia ze związku centralnego* w razie gdyby słuszne postulaty Śląska nie zostały uwzględnione.

Niezależnie od tego został wycofany z ekipy reprezentacyjnej Polski przeciwko Niemcom, *zawodnik śląski Rurański*, oraz 10 sędziów, którzy zostali egzaminowani w Katowicach w przedzień mitrzostw kolarskich przez prezesa, kapitana i sekretarza P. Z. T. K. *złożyło mandaty sędziowskie* na znak protestu dowolnego interpretowania obowiązujących przepisów przez zarząd warszawski.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 5 sierpnia (tel.) W niedzielę odbyły się na kortach tenisowych Bydgoskiego K. S. finałowe rozgrywki turnieju tenisowego o mistrzostwo Bydgoszczy, zorganizowane przez Bydgoski K. S. Na turnieju, który trwał przez 5 dni, zgłosiło swój udział ponad 60 czołowych zawodników *polskich* i z zagranicy z Jędrzejowską na czele.

Wyniki finałowe przedstawiają się następująco:

Pojedyńcza gra pań: *Jędrzejowska* — Rudowska 6:1, 6:4.

Popedyńcza gra panów: *Talios* (Ateny Grecja) — Bratek (Katowice) 6:3, 6:4, 8:6.

Podwójna gra pań: *Drelowska-Jędrzejowska* — Lilpopówna-Rudowska 6:2, 6:1.

Gra mieszana: *Jędrzejowska-Szyszko* — Lilpopówna Popawski 7:9, 6:2, 7:5.

Podwójna gra panów: *Popławski-Laszkiewicz* — Bełdowski-Majewski 6:3, 6:3, 6:8, 6:3.

W grze pojedyńczej pocieszenia pań: *Lilpopówna* zwyciężyła Fryszczynową 7:5, 6:1. W grze pocieszenia panów: *Łaniecki* zwyciężył Talorczyka 6:3, 6:1. W grze młodzików: *Piechowski* pokonał Stęszewskiego 6:2, 2:6. 6:2.

Turniej ten stał na wysokim poziomie pod każdym względem, mimo złej pogody. Organizacja zawodów bardzo dobra. Publiczności dużo.

Trójmecz lekkoatletyczny na Śląsku

Chorzów, 5 sierpnia (Kl.). Na stadjonie w Chorzowie odbył się wczorajszej niedzieli *trójmecz klubowy lekkoatletyczny* pomiędzy zespołami *Rozdzień, 06 Katowice i Stadjon Chorzów.*

Wyniki uzyskano następujące: 100 m *Lichtblau* (Stadjon) 11.6, 200 m *Czyż* (Stadjon) 24, 400 m *Sobik* (Stadjon) 53.6. Kula: *Kosz* (Stadjon) 11.35. Dysk: *Majorczyk* (Stadjon) 36.65. Oszczep: *Kosz* (Stadjon) 34.19. Tyczka: *Namysło* (Rozdzień) 2.90. Skok w dal: *Kosz* (Stadjon) 6.20. Skok wzwyż: *Kremeke* (Stadjon) 17.0. Sztafeta szwedzka: *Stadjon* 2.10. 4 x 100 m: *Stadjon* 46.8.

W ramach tych zawodów odbył *10-cio bój panów i 5-cio bój pań o mistrzostwo Śląska*. Pań stanęło na starcie *tylko cztery*, a to zawodniczki Stadjonu. Przebieg zawodów stosunkowo słaby. Pierwsze miejsce zajęła *Sikorzanka* 187 pkt. przed Orłowską 124 pkt. oraz Ziółkówną.

Wynik 10-cio boju był następujący: 1) *Schneider* (Pogoń, Katowice) 6.689.39 pkt. nowy rekord Śląska, 2) Mucha (Sokół, Czeladź) 5.987.35, 3) Karwat (Sokół, Krywałd) 4.825.80, 4) Żymuła I (Rozdzień, Szopienice) 4.248.79.

Organizacja *sprawna*. Przez cały czas silny wiatr oraz chłód dawał się we znaki wszystkim zawodnikom, to też wyniki uzyskane przez poszczególnych zawodników należy w tych warunkach uznać za zupełnie zadowalający.

Zawody pływackie w Poznaniu.

Poznań, 5 sierpnia (tel.). W niedzielę rozegrano na pływalni Poznańskiego Towarzystwa Pływackiego międzyklubowe zawody o puhar wędrowny H. C. P., które zgromadziły na starcie zawodników wszystkich miejscowych klubów oraz Ostrovii. Zawody te miały jednocześnie chaarkter eliminajcyjny z okazji najbliższego spotkania z reprezentacją gdańską, jakie odbędzie się w następną niedzielę. Mimo niekorzystnej pogody, uzyskano w niektórych konkurencjach dość dobre wyniki.

W konkurencjach pań zwyciężyły: 100 m. na wznak: 1) Szczuraszekówna (Ostrovia) 1:48.1, 2) Ginterówna (S. V.). 400 m. st. dow.: Jakóbowska (H. C. P.) 8:51.6, 2) Sprotówna (Unja). 100 m. st. dow.: Sikorzanka (H. C. P.) 1:43.3, 2) Woźniecka (Unja). 200 m. st. klas.: 1) Woźniecka II (Unja) 3:56.6, 2) Łuczyńska (Unja). 100 m. st. klas.: 1) Szczuraszekówna 1:44.5, 2) Woźniecka II. 3×100 m. st. dow.: 1) H. C. P. 5:47.3, 2) Uunja I, 3) Unja II.

W konkurencjach panów: 500 m. st. dow.: 1) Kużdowicz (Unja) 30.6 sek., 2) Klevenhagen (H. C. P.). 200 m. st. dow.: 1) Kuźdowicz (A. Z. S.) 2:55.8, 2) Richter (Unja). 100 m. st. klas.: 1) Wesołowski (Unja) 1:25.8, 2) Stanek (Unja). 200 m. st. klas.: 1) Stanek (Unja) 3:20.5, 2) Kaliszan (H. C. P.). 100 m. st. klas.: 1) Grabiec (H. C. P.) 1:13.4, 2) Gronikowski (H. C. P.). Sztafeta 7×50: 1) H. C. P. 4:07.5, 2) P. T. P., 3) Unja I. 100 m. na wznak: 1) Kurnatowski (P.T.P.) 1:35.7, 2) Kapczyński (Unja). 400 m. st. dow.: 1) Gałka (Sokół) 6:26.6, 2) Gromadziński (P. T. P.). Sztafeta 3×100 m. stylem zmiennym: 1) AZS. 4:16.4, 2) Unja I. (P. T. P.).

Po tych zawodach kapitan związkowy poznańskiego okr. Związku Pływackiego ustalił następujący **skład na mecz z Gdańskiem:** W konkurencjach panów: Richter, Kubiak, Schulz, Wesołowski, Stanek, Kubicki, Małeszyński III, Koniecki, Powąski, Litewski, Klevenhagen II, Pietrowiak, Gronikowsski, Grabiec, Kurnatowski, Ludwiczak, Kuźdowicz, Zawieja i Matuszewski.

W konkurencjach pań barwy Poznania w Gdańsku reprezentować będą 4 następujące zawodniczki: Szczuraszekówna, Woźniecka II, Kamińska, Kretschmanówna.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE. W niedzielę zostaną rozegrane nast. mecze o mistrzostwo Ligi: w Krakowie Podgórze—ŁKS, w Warszawie Warszawianka—Warta, w Wielkich Hajdukach Ruch—Legja, w Siedlcach Strzelec—Pogoń.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI ROZEGRA W KRAKOWIE DWA MECZE, a mianowicie z Wisłą i Cracovią w dn. 11 i 12 bm. Mecze te zapowiadają się wyjątkowo ciekawie, gdyż goście wystąpią w wzmocnionym składzie, przyczem nadmienić trzeba, że drużyna Emigracji pokonała swego czasu Wisłę na swojem boisku.

NA ZAWODY Z EMIGRACJĄ POLSKĄ Z FRANCJI, które odbędą się 15 bm. z Pogonią we Lwowie, skład emigracji będzie wzmocniony kilku zawodnikami, m. in. Stachowiakiem i Polskim.

ZARZĄD LWOWSKIEGO OKR. ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ po przeprowadzeniu dochodzeń przez komisję L. O. Z. P. N. oraz wydziału gier i dyscypliny zezwolił Polonji w Przemyślu na urządzanie publicznych zawodów. Tem samem uchwała zakazująco Polonji rozgrywania zawodów na boisku własnem do końca br. w związku z zajściami w czasie spotkania z Hasmoneą, została anulowana.

NA ŻELAZNEJ WODZIE WE LWOWIE odbyły się w niedzielę na rzecz powodzian zawody pływackie, które miały następujący przebieg: w konkurencji pań: 100 m. st. dow. 1) Horówna (Czarni) 1:40.6. 100 m. st. klas.: 1) Missan (Pogoń) 1:46.2. Sztafeta 3×50: CCzarni 2:45.5. W konkurencji panów: 200 m. st. klas.: 1) Braun (Dror) 3:21. 100 m. na wznak: Teichman (Hasmonea) 1:36.1. — 100 m. st. dow.: Bober (Pogoń) 1:11.4, 2) Keller (Hasmonea) 1:11.5. 3×100 m. st. zmienny: 1) Pogoń 4:19, 2) Hasmonea, 5×50: 1) Pogoń 2:44.8, 2) Hasmonea 2:49.

MECZ PIŁKI WODNEJ POGOŃ—HASMONEA WE LWOWIE został przy stanie 4:0 dla Pogoni przerwany z powodu ulewy.

W RADOMIU ROZEGRANY ZOSTAŁ SZOSOWY WYŚCIG KOLARSKI o puhar ziemi radomskiej na trasie 100 km. Wyniki były następujące: 1) Igo (Warszawskie Tow Cyklistów) 3 g. 10 m. 28.8 sek., 2) Ignaczak (Prąd), 3) Kapiak (Prąd), 4) Miller (Prąd), 5) Vogel (Radomski K. S.), 6) Sobol (Amatorski K. S. Warszawa), 7) Kłosowicz (Broń, Radom).

DRUŻYNOWY WYŚCIG KOLARSKI W ŁODZI, Ł. K. S., na trasie Łódź, Pabjanice, Łask, Lutomiersk, Konstantynów, Łódź, na dystansie 75 km., odbył się w niedzielę. Zwyciężyła drużyna w składzie: Ekler, Gatkowski, Pitsch, Perliński, Irzykowski i Walter, uzyskując czas 2:45.15.

WYŚCIG KOLARSKI NA TRASIE MIECHÓW—WODZISŁAW—MIECHÓW (50 km.) wygrał Krzysztoforski (Czarni Radom) przed Kowalskim (Amatorzy Miechów).

ZAWODY SPORTOWE POLICYJNYCH KLUBÓW SPORTOWYCH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO odbyły się w Kaliszu. Zwyciężyła Łódź w ogólnej punktacji 57 pkt., Kalisz 13 pkt., Sieradz 10 pkt. W zawodach lekkoatletycznych większość pierwszych miejsc zdobył P. K. S. Łódź. W finale siatkówki Łódź pokonała Sieradz 2:0.

ZAPAŚNICZY MECZ MIĘDZY REPREZENTACJĄ KRAKOWA A ŚLĄSKA zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 12:10.

Z BOISK PIŁKARSKICH.

Warszawa, 5 sierpnia (tel.). W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego wyniki były następujące: *Marymont — Hapoel 4:2. Burza — Polonia Ib 5:2, Watt — Świt 4:2, Orzeł — AZS. 3:0, PZL. — Legja Ib 3:0, Skra — Sarmata 1:1.*

W meczu klasy B *Żar* pokonał *Makkabi 1:0.*

Łódź, 1 sierpnia. Zbyt częste wizyty drużyn wiedeńskich sprzykrzyły się łódzkiej widowni. Nastąpił przesyt, nic więc dziwnego, że Libertas, jako trzeci zespół odwiedzający Łódź, nie zdołał pociągnąć widzów.

Libertas dał się poznać jako zespół *dobrze zgrany,* szybki w akcjach, skuteczny w linji ataku, nie zdradzający skłonności do popisów różnemi trickami. ŁKS, nie doceniając widocznie przeciwnika, wystąpił w dziwnym składzie, w którym obok szeregu rezerwowych widzieliśmy kilku graczy na nieodpowiednich pozycjach. W ataku przedewszystkiem zawiódł Król i Karasiak.

Wiedeńczycy odrazu uzyskali znaczną przewagę i rozpoczęli oblężenie. Serję bramek rozpoczyna już w 5 min. środkowy Schnieder. Następny punkt pada po rzucie z rogu w 29 min. po strzale Schniedera głową, a w 35 min. wynik do 3:0 podwyższa Vite.

Po przerwie ŁKS wystąpił niemal w pełnym składzie ligowym. ŁKS ustępował nadal gościom pod względem taktycznym, lecz teraz potrafił utrzymać już grę otwartą. Jedyny punkt uzyskali Łodzianie z rzutu wolnego, podyktowanego za przewinienie bramkarza, a bitego celnie przez Millera. Tuż przed końcem zawodów czwartą bramkę dla Libertasu uzyskał Schoenwetter. Sędzia p. Stępień.

Miechów, 1 sierpnia. *Strzelecki KS—Obóz Pracy Nr. 31 0:1 (3:0).*

Łódź, 5 sierpnia (tel.) Dogrywka meczu i mistrz. kl. A. przerwanego przy stanie 1:0 dla ŁTSG., *ŁTSG. — Widzew 0:0.* ŁTSG. zdobywa w ten sposób tytuł *mistrza Łodzi* i wchodzi do rozgrywek o wejście do ligi.

Spotkanie towarzyskie: *Legja* (Poznań) — *Widzew 7:0* (6:0). Bramki strzelili Gensler, Augustyniak (po 3) i Mikołajewski. Sędzia p. Stępień. *Legja — Union Touring 0:0.*

Katowice, 5 serpnia (tel.) O wejście do *ligi* śląskiej w Nowej Wsi odbył się mecz *Wawel — Concordja* z Knurowa *5:1.*

Sosnowiec, 5 sierpnia (tel.). Na nowootwartym boisku Zagłębianki w Będzinie odbył się mecz piłkarski między *Zagłębianką i K. S. Chorzowem.* Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem *Zagłębianki 2:1.*

Sosnowiec, 5 sierpnia (tel.). Mecz towarzyski *Policyjny K. S. — K. S. Czarni* (Chropaczów) zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 4:2 (3:2). Sędziował p. Grabiński. Przedmecz: rezerwa Policyjnego K. S. — Juniorzy Unji 0:0.

Bielsko, 5 sierpnia (tel.). W sobotę rozegrano mecz towarzyski *B. K. S. — Grzegórzecki K. S.* (Kraków) *3:1* (2:0). Grą swą goście niemile rozczarowali grając słabo i ponosząc zasłużoną porażkę B. K. S. w przeciwieństwie do gości grał z wielką ambicją. Bramki dla B. K. S. zdobyli: Stachak, Stasiński, Woźniczka. Dla gości: Kozłowski.

W niedzielę *Grzegórzecki K. S. — B. B. S. V. 3:3* (2:1). Grzegórzecki z trudem uzyskał wynik remisowy z drużyną, która opuściła ligę śląską. Gra wskutek ulewnego deszczu nieciekawa. Bramki dla Grzegórzeckiego strzelili Strugała, Haber, Kozłowski, dla B. B. S. V.: Rzepuś, Hönigsman, Wagner. Sędzia p. *Kapczyński.*

Bielsko, 5 sierpnia (tel.). Zawody o wejście do ligi śląskiej *K. S. Iskra* (Siemianowice) — *Biała Lipnik 2:2* (2:1). Drużyna Iskra pod względem technicznym stoi nisko, Biała Lipnik szczególnie w drugiej połowie miała przygniatatającą przewagę. Bramki dla Białej Lipnik zdobyli: *Nawara, Kulig,* dla Iskry: *Moj i Lesik.* Sędzia *p. Brzezina.*

Bydgoszcz, 5 sierpnia (tel.) Towarzyskie zawody *WKS. Gryf* (Toruń) — *BKS. Polonja* (Bydgoszcz) 1:3 (1:0). Były to najciekawsze zawody w bieżącym sezonie. Bramki zdobyli dla Gryfu Suchowski, dla Polonji Lubawy 2, Dąbrowski 1.

W przedmeczu *II drużyna Sokoła* pokonała drużynę *KS. Leo* 5:0.

Jarosław, 5 sierpnia (tel.) *Polonja II — Ognisko II 6:0* (3:0). Mistrz. kl. A. Jeden z graczy Ogniska przy zderzeniu się z bramkarzem doznał złamania nogi.

Rymanów, 1 sierpnia. *ZS Strzelec (Rymanów)—ZS Strzelec (Krosno) 7:1.* Bramki dla Rymanowa strzelili: Szajna (2), Skrzywiecki (2), Machl, Filar i Pryga (po 1) Dla Krosna: Niepokój. Sędzia p. Szepieniec. Cały dochód przenaczono na powodzian.

Czeladź, 5 sierpnia (tel.). W Czeladzi odbyło się rewanżowe spotkanie pomiędzy *C. K. S. a Zagłębiem z Dąbrowy.* Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem *C. K. S. 3:1* (2:1). Zawody trudniał w znacznym stopniu deszcz.

Jasło, 5 sierpnia (tel.). *Czarni* (Jasło) — *K. S. Mościce 3:0* w. o. Z powodu nieprzybycia drużyny Mościc przepisanym czasie sędzia p. Ungar z Tarnowa odgwizdał zawody jako w. o. dla Czarnych.

Częstochowa, 5 sierpnia (tel.). *Brygada* (Częstochowa) — *Unja* (Sosnowiec) *1:0 (0:0).* Mecz o mistrzostwo okręgu kieleckiego. W pierwszej połowie przeważała Brygada. W 75 min. napad Brygady inicjonuje wypad uwieńczony zdobyciem decydującej bramki przez *Poloka.* Silny wiatr z deszczem rozmokłe boisko, oto czynniki, które w dużej mierze utrudniały nawiązanie jakiejkolwiek akcji planowej. Sędziował p. *Gruszka* z Katowic.

Po tym meczu kwestja, kto zostanie mistrzem okręgu jest obecnie *mocno zagwarantowana.* Unja musi jeszcze wygrać z RKS. i WKS. a wtedy dojdzie do trzeciego decydującego meczu, w przeciwnym razie Brygada uzyska mistrzostwo. Kolejność tabeli przedstawia się następująco: **Brygada 4 gier,** 6 pkt., Unja 4 gier, 6 pkt., RKS. 4 gier, 2 pkt., WKS. 3 gier, 0 pkt.

K. S. Slązk — Naprzód 3:1 (1:0).

Chorzów, 5 sierpnia. (tel) Na stadjonie w Chorzowie odbył się decydujący mecz o mistrzostwo Ligi śląskiej, a zarazem o prawo do rozgrywek o wejście do Ligi państwowej. Wobec równej ilości punktów gra prowadzona była o bardzo wysoką stawkę, wskutek czego obe drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. Zasłużenie *wygrał Śląsk.*

Sukces ten 5ląsk zawdzięcza linji napadu, która była bezsprzecznie o klasę lepszą od Naprzodu. Również i środkowy pomocnik Dębski był podporą drużyny śląskiej.

Mimo to, iż Naprzód wystąpił w odmłodzonym składzie w linji ataku, zastępując Nastulę *Stanowskim* na środku napadu, a Kanderlę *Klocklem* — nie potrafił tej formacji postawić na wysokości zadania.

Ciężar gry spoczywał w dalszym ciągu na *obronie Naprzodu,* najlepszej formacji tej drużyny, gdzie Michalski stanowił dla siebie klasę. Obaj bramkarze, a w szczególności Żyła, *byli doskonali.* Gra była prowadzona bardzo żywo i obfitowała w szereg emocjonujących pociągnięć obu zespołów. Więcej z gry bezwzględnie miał *Śląsk,* który też zasłużenie wygrał.

Z samego początku gra rozpoczyna się niezwykle chaotycznie. Pierwszą bramkę strzela w 43 minucie *Gott,* który poprawia strzał Olbricha.

Po przerwie już w pierwszych minutach zawiniony za rękę rzut karny zamienia w bramkę *Gott,* podwyższając wynik dla Śląska na 2:0. W 15 min. *Gieron* uzyskuje trzecią bramkę, przyczem jedyną bramkę dla Naprzodu strzela *Teuber.* Sędzia p. Richter zupełnie poprawny, publiczności mimo deszczu około 3.000 osób.

Zwycięstwem swem *Śląsk zakwalifikował się do rozgrywek o wejście do Ligi państwowej,* przyczem towarzyszyć mu będzie w tym zaszczycie również i *Naprzód,* który na mocy uchwały Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 18 lutego b. r., mimo zajęcia drugiego miejsca w tabeli Ligi śląskiej, *ma prawo rozgrywać mecze o wejście do Ligi państwowej.* W ten sposób obie drużyny śląskie znajdą się w rozgrywkach międzyokręgowych.

Należy zaznaczyć, że P. Z. P. N. interpretował kwestję Naprzodu w ten sposób, iż zamiast ażeby Naprzód walczył tylko z dwoma finalistami o wejście do Ligi państwowej, P. Z. P. N. polecił, ażeby Naprzód rozgrywał swe walki *na równi z każdym innym klubem.*

W związku z powyższem odbyło się w sobotę *nadzwyczajne zebranie zarządu Śląskiego Okręgu Z. P. N.,* na którem zarząd postanowił wysłać *specjalną delegację do zarządu P. Z. P. N.* w Warszawie w osobach wiceprezesa *Mikuły* i p. *Spiegelmana,* ażeby załatwić sprawę z zarządem P. Z. P. N., a w razie gdyby Warszawie nie chciała zmienić swego stanowiska, upoważnić delegatów do złożenia oficjalnego oświadczenia, iż Śląsk *zgłosi wniosek o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania P. Z. P. N.,* celem zmiany decyzji o dopuszczenie Naprzodu do rozgrywek finałowych, *ściśle w myśl uchwały walnego zebrania.*

Gościna Warszawianki w Wilnie.

Wilno, 5 sierpnia. (tel) Dwa dni bawiła w Wilnie ligowa drużyna piłki nożnej „Warszawianki“, która w pierwszym dniu rozegrała mecz z wileńską *Makkabi,* uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:0). Warszawianka w dniu tym grała słabo. Bramki strzelili dla Warszawianki: *Wieczorek,* dla Makkabi: *Antokolec.*

W drugim dniu swej gościny w Wilnie Warszawianka spotkała się z *mistrzem Wilna W. K. S.,* przegrywając mecz w stosunku 4:5 (2:1). Wojskowi wileńscy grali nadzwyczaj dobrze, wykazując lepszą stosunkowo dyspozycję strzałową. Zespół Wilnian reprezentował się wyjątkowo dobrze.

Mecz był bardzo ciekawy. Już w pierwszych minutach gry zaznaczyła się *przewaga Wilnian.* W 11 min. gry *Prosator* zdobywa prowadzenie dla Warszawianki, ale niedługo potem *Pawłowski* zdobywa wyrównanie. *Koc* strzela głową dla Warszawianki drugą bramkę.

Po przerwie zdecydowaną przewagę mają *Wilnianie,* którzy kolejno strzelają aż trzy bramki. Pierwszego gola strzela *Hajduk.* Następnie w 19-ej min. strzela *Pawłowski,* a w 21-ej *Zbroja.* Warszawiance podyktowany został karny za dotknięcie piłki ręką przez Rusina. Karnego strzelił *Skowroński,* uzyskując w tym momencie wynik zwycięski dla W. K. S. 5:2. Warszawianka otrząsa się ze zmęczenia i zaczyna przychodzić do głosu, zdobywając *dwie bramki w ostatnich minutach gry.* Strzelili je *Koc* i *Prosator.* Grze przyglądało się około 2.000 widzów. Sędziował p. *Wollmann.*

Na meczu były obecne obydwie córki Marsz. Piłsudskiego *Wanda Jadwiga Piłsudskie,* które przyjechały z Pikiliszek w towarzystwie płk. *Wendy.*

K. S. Dąb — Libertas (Wiedeń) 3:2 (1:1).

Katowice, 5 sierpnia. (tel) Wiedeńscy footbaliści nie mają szczęścia do śląskich klubów piłkarskich. Po ostatniej porażce F. C. Wien z Amatorskim K. S., przyszła kolej na Libertas z Wiednia, która uległa śląskiej drużynie w stosunku 2:3 (1:1).

Przez cały niemal czas obustronne ataki drużyn obfitują w szereg sytuacyj podbramkowych, które po większej części są przypadkowe ze względu na nierówność boiska, jakoteż nieustającego deszczu, który wpłynął na nienormalność gry. Bramki dla Dębu strzelili: *Giedyga, Herman* i *Geisler.* Wiedeńczycy poza przebłyskami swej techniki nie mogli w żadnym wypadku zaimponować i zeszli zupełnie słusznie pokonani z boiska. Mimo deszcze i wiatru zebrało się około 1000 osób. Sędziował p. *Linke.*

Liga lwowska.

Lwów, 5 sierpnia (tel.) W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo lwowskiej ligi piłkarskiej odbyły się w niedzielę we Lwowie następujące spotkania:

Czarni — Resovia 2:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Czarnych, którzy mieli większą przewagę, aniżeli wskazuje wynik. Bramki uzyskali: Żurkowski i Fipisz.

Hasmonea — Pogoń IB 2:2 (1:0). Hasmonea miała w pierwszej połowie przewagę, następnie jednak opadła na siłach. Mecz został dwukrotnie przerwany z powodu ulewy. Do zakończenia pozostało jeszcze 4 minuty, jednak wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wynik będzie weryfikowany bez dogrywki. Bramki dla Hasmonei uzyskali *Friedman* i *Schlaf,* dla Pogoni obie *Sy z.*

Lechja — II Sokół 4:2 (1:0). Znaczna przewaga Lechji, dla której bramki uzyskali Krusze 2, Kurk i Kobel, dla Sokoła Wróbel. Sędziował p. *Holik.*

Jarosław, 5 sierpnia (tel.) *Polonja* (Przemyśl) — *Ognisko 5:1* (3:0). Zasłużone zwycięstwo Polonji, która była lepszą technicznie i miała lepszy start do piłki. Bramki dla Polonji zdobyli: *Małodobry* (3), *Kwiatkowski* i *Siuda* (po jednej). Dla Ogniska *Tysarski.* Sędziował p. *Strzelecki* ze Lwowa.

Kolejność w grach o mistrzostwo lwowskiej ligi piłkarskiej jest następująca:

Nazwa klubu	Gier	Punktów	Stos. bramek
Czarni	15	23	39:10
Resovia	17	22	36:18
Polonja	16	22	39:24
Pogoń Ib	15	16	28:27
Ukraina	15	16	28:27
Lechja	14	13	25:32
Hasmonea	10	11	18:19
Sokół	15	10	15:29
Ognisko	10	5	13:33
Switeź	15	4	14:37

Krakowska piłka nożna.

Kraków, 5 sierpnia. Po ostatnich rozgrywkach w kl. B prowadzi w grupie krakowskiej *Unja,* a w grupie podmiejskiej *Kabel.* Konstantujemy jednak bardzo przykry fakt, że niemal na wszystkich boiskach dochodziło do awantur.

Wyniki zawodów były nast.: *Nadwiślan—ZFG 3:2 (1:0).* Bramki strzelili dla ZFG: Dopler i Cetera, dla Nadwiślanu: Korbas (2) i Koprowski. Sędzia dr Lustgarten. — *Siła—Patria 3:0.* Zawody pr erwane przed przerwą. Bramki strzelili: Kirsch, Gruenberg i Weintraub. Sędzia p. Gauda. *Orlęta—Polonia 3:1 (3:0).* Burzliwy mecz, niespodziewane zwycięstwo Orląt. Bramki strzelili dla Orląt Kurzawa (2), w tem jedna z karnego i Wrześniak, dla Polonji Jakubowski. Po wyjściu z boiska sędzia Skowroński został pobity przez gracza Polonji. *Unja—Jutrzenka 3:0 w. o. Łobzowianka—Czarni 3:0 (0:0).* Duża przewaga zwycięzców, szczególnie w drugiej połowie zawodów, dla których bramki zdobyli: Grabowski (2) i Szewczyk. Sędzia p. Sławikowski. *Kabel—Rakowiczanka 3:2 (3:0).* Bramki strzelili dla Kabla: Pazdor I, Pazdor II i Rusin, dla Rakowiczanki Zasacki. *Skandaliczne zachowanie się po zawodach części publiczności, oraz graczy Rakowiczanki.* Sędzia p. Weinreb. *Hagibor—Wieliczanka 3:0 (2:0).* Ładna gra zwycięzców, dla których bramki strzelili: Szubert (2) i Schmalholz. Sędzia mgr. Herman wykluczył dwóch graczy Wieliczanki oraz przerwał zawody przed końcem. *Prądniczanka—Sparta 1:1 (0:1).*

Klasa C.: Wolania—ŻTS 3:0 (1:0). Dąbie—Gwiazda 2:0 (0:0). Legjon—Warna 2:1 (1:0). Tor—Zakrzowianka 2:2 (0:2). Wolanka—Tonianka 3:1 (2:0).

REDAKCJA
WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

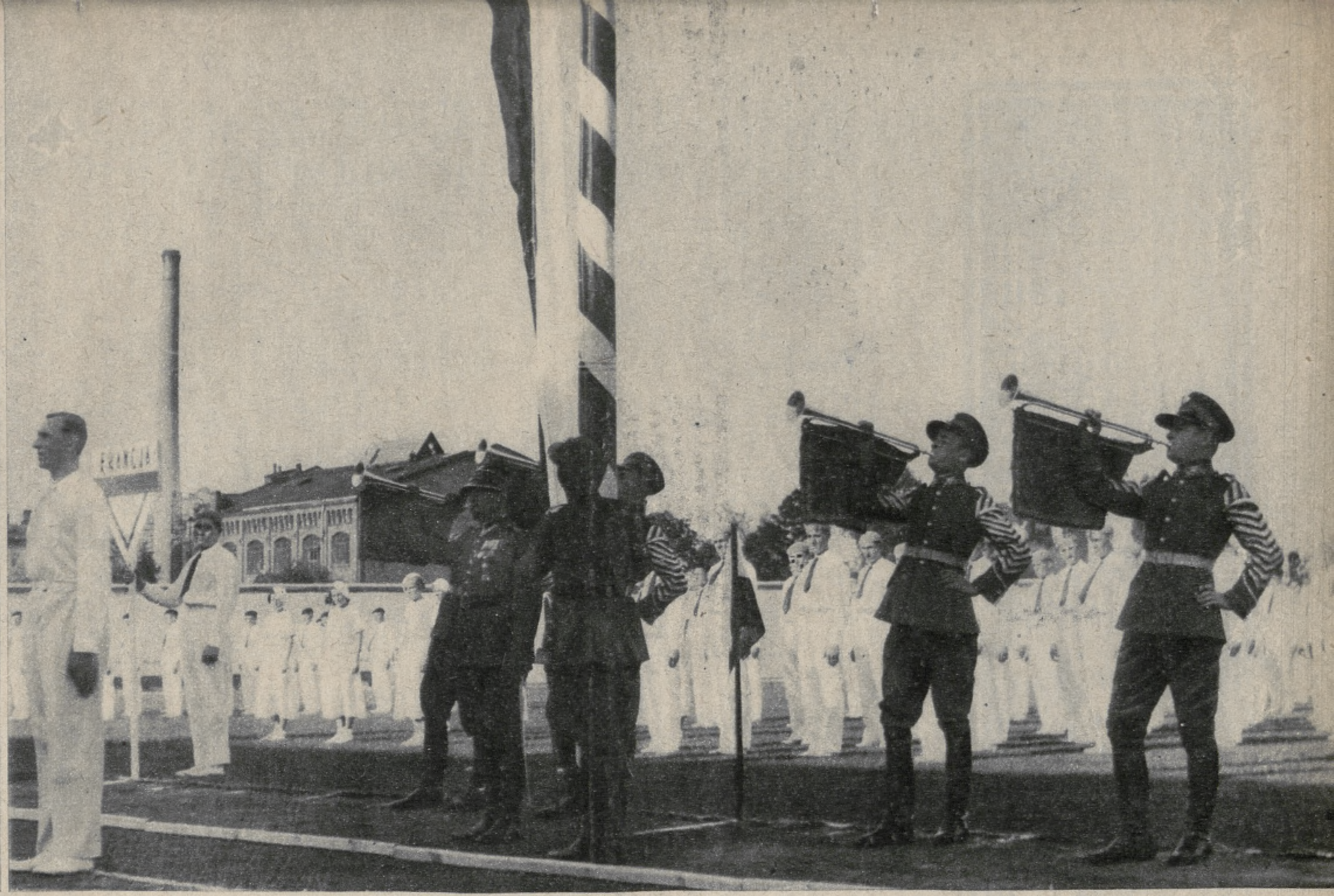
RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego





Z UROCZYSTOŚCI OTWARCIA I. IGRZYSK SPORTOWYCH EMIGRACJI, KTÓRE ZASZCZYCIŁ SWĄ OBECNOŚCIĄ PAN PREZYDENT RZECZPOSPOLITEJ.

